Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Sławkowska 26 II p. Tel. 159-77. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79. 7-40. 92-46. 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kan-[illegible]

Rok VII. Kraków-Lwów, środa 16 maja 1934 r. Nr. 132 AB

Belweder, czy Zamek?

Kulisy ostatnich zmian w rządzie

Dlaczego p. Kozłowski? — Dysputy na Zamku. — Zapowiedź eksperymentów w dziedzinie gospodarczej. — „13" nie przestała być „szczęśliwą cyfrą"? — Kwestja fałszych zmian

WARSZAWA, 14. 5. (Tel. wł. G.). Powierzenie prof. Kozłowskiemu misji stworzenia nowego rządu wywołało powszechne zdumienie, tembardziej, że wielokrotnie wymieniano jako kandydatów na premjerów ludzi stojących o wiele wyżej w hierarchji sanacyjnej, jak płk. Prystora, płk. Sławka, i że nominacja któregoś z nich

byłaby w dzisiejszych czasach bardziej zrozumiała.

Widocznie jednak w licznych naradach jakie poprzedziły przyjęcie dymisji p. Jędrzejewicza, poszczególne grupy sanacji nie doszły do porozumienia, z drugiej strony zaś p. Kozłowski, jak powiadają,

darzony jest przez p. Prezydenta Rzplitej dużą sympatją.

P. Kozłowski bywał częstym gościem na Zamku, gdzie prowadził dysputy na tematy gospodarcze, szczególnie dotyczące rolnictwa. Ponieważ zaś p. Prezydent bardzo interesował się zlikwidowaniem przesilenia rządowego, stąd w kołach politycznych mówią, że **Zamek odegrał decydującą rolę w powierzeniu misji p. Kozłowskiemu.**

P. Kozłowski uchodzi w kołach sanacyjnych za najbardziej zbliżonego do grupy płk. Becka oraz b. ministrów Miedzińskiego i Marchlewskiego. Wprawdzie ci dwaj ostatni do rządu nie wchodzą, jednakowoż

przez nominację Kozłowskiego wpływy ich znacznie się wzmogą

— natomiast utrzymują, że osłabną nieco wpływy drugiej grupy, na czele której stoi płk. Pieracki, jakkolwiek ten ostatni w rządzie pozostaje. Wejście do rządu Kozłowskiego pp. Reichmana i Paciorkowskiego charakteryzują **jako zwrot w kierunku bardziej radykalnej polityki gospodarczej i wyrażają obawy, abyśmy nie byli świadkami jakichś niebezpiecznych eksperymentów, tembardziej, że major Reichman znany jest ze swoich etatystycznych poglądów.** Nie ulega kwestji, że przesilenie obecne poprzedziła jakaś ciekawa gra zakulisowa. Data 13 maja w ósmą rocznicę zamachu majowego świadczy, że przesilenie

zostało rozpoczęte na rozkaz czynnika decydującego, ale wywołało ono zmaganie się poszczególnych grup, z czego wynikałoby, że wbrew dotychczasowym zwyczajom nie zostało załatwione w przeciągu kilku godzin,

ale trwało przez część godzin sobotnich, niedzielę i prawie cały poniedziałek. Przez dwa ubiegłe dni Leon Kozłowski przeprowadził wiele rozmów zarówno z czynnikami politycznemi, mającemi wpływ w sanacji, jak też z kandydatami na ministrów. W toku rozmów tych

zostało ustalone, że ministrem przemysłu i handlu będzie mjr. Reichman, a ministrem opieki społecznej wojewoda Paciorkowski. Projektowana była również zmiana na stanowisku min. rolnictwa.

Tekę tę ofiarowywano p. Poniatowskiemu, który był w drugim Sejmie posłem „Wyzwolenia" wraz z Miedzińskim i nieodłącznym jego towarzyszem. Podobno jednak

wyłoniły się w trakcie tych narad jakieś trudności i ostatecznie Poniatowski ofiarowanej sobie teki nie przyjął, wobec czego p. Nakoniecznikow-Klukowski pozostaje nadal na stanowisku ministra rolnictwa.

W ten sposób skład rządu został ostatecznie ustalony. Jak wynika z tego, zmiana obejmuje jedynie dwie teki.

W dalszym ciągu ciekawą będzie kwestja jak wypadną dalsze zmiany i w jaki sposób obsadzone zostaną stanowiska wiceministrów. Uchodzi za rzecz pewną, że wicemin. Lechnicki, który dotąd w prezydjum Rady Ministrów miał powierzone sobie sprawy gospodarcze, obejmie jakąś placówkę zagraniczną. Kto będzie jego następcą, — niewiadomo.

Dotychczas sprawami politycznemi zajmował się wyłącznie p. Jędrzejewicz. **Obecnie premjer Kozłowski ma się zająć zagadnieniami gospodarczemi, polityką zaś wiceminister. Mówią, że duże szanse na to stanowisko ma dyrektor biura sejmowego mjr. Dziadosz.**

O innych kandydaturach narazie nie słychać.

Zabiegi o pożyczkę angielską

dla dokończenia budowy linji Śląsk - Gdynia

WARSZAWA, 14. 5. (Tel. wł. G.). **W kołach finansowych mówią, jakoby nawiązano już rokowania z finansistami angielskimi w sprawie całkowitego uruchomienia linji kolejowej Śląsk—Gdynia.**

Grupa francuska, która w swoim czasie podpisała umowę o budowę i eksploatację tej linji, nie może wywiązać się **ze swoich zobowiązań. Ponieważ sprawa całkowitego uruchomienia linji stawała się coraz trudniejsza, postanowiono rozpocząć rozmowy z kapitalistami brytyjskimi na temat sfinansowania reszty robót.**

Prawdopodobnie w sprawie tej ukaże się oficjalny komunikat.

Losy protestów wyborczych

w Sądzie Najwyższym

WARSZAWA, 14. 5. (Tel. wł. G.). **14 bm. Sąd Najwyższy rozpatrywał protesty wyborcze przeciw wyborom do Sejmu z okr. 4 Łuków, a mianowicie protest wyborczy z listy nr. 4 Stronnictwa Narodowego i protest wyborców z listy nr. 7 Centrolewu.**

Sąd Najwyższy postanowił oddalić protest wyborczy z listy nr. 7, a w sprawie protestu wyborców z listy nr. 4 nakazał zbadanie szeregu świadków.

Ponadto Sąd Najwyższy ogłosił postanowienie w sprawie protestu wyborczego złożonego w okręgu nr. 51 Lwów-Miasto. Rozprawa odbyła się 30 kwietnia. Sąd Najwyższy w ogłoszonem dziś postanowieniu zarządził również zbadanie świadków.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 14. 5. (Tel. wł.). W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

20.000 zł. na nr. 136725 158411.

15.000 zł. na nr. 4119 61757 149352.

10.000 zł. na nr. 53688 157179.

5.000 zł. na nr. 82142 101326 115172 133999.

5.000 zł. na nr. 24424 38021 39852 155198.

2.000 zł. na nr. 12200 14016 30343 40808 57845 62353 79555 80352 161691 163629 166554 166885 168310.

2.000 zł. na nr. 24780 26205 35922 39268 44751 51035 51411 53361 59703 69997 71653 77901 86745 98352 124510 147910 150774 168555.

1.000 zł. na nr. 1426 5229 6630 18395 21236 24650 32770 33991 35145 36193 39283 46793 56410 68708 75736 76707 78409 81363 81894 97481 100244 105105 107224 109680 111457 112283 117951 123112 152694 158592.

1.000 zł. na nr. 4278 13166 14221 19779 24042 28285 35998 39299 44283 47140 57670 70175 72173 77632 91118 92776 96045 97248 104076 105352 116442 119806 163719 168422.

—o—

Aresztowanie 15 narodowców

w Łodzi

WARSZAWA, 14. 5. (Tel. wł. G.). **Z Łodzi donoszą, że ub. nocy z polecenia prokuratora sądu okręgowego nastąpiło aresztowanie 15 członków prezydjum Stronnictwa Narodowego w Łodzi. Wszyscy aresztowani zostali przez wiceprokuratora Kozłowskiego, który osobiście zgłaszał się do mieszkań z sędzią śledczym do spraw politycznych. Na czele aresztowanych stoją adwokat Kowalski, przewodniczący Okręgu łódzkiego Stronnictwa Narodowego, Aleksander Stolarek, oraz szereg przewodniczących poszczególnych kół i oddziałów narodowców. Aresztowanie nastąpić miało w związku z dochodzeniami w sprawie zajść w katedrze dnia 3 maja.**

Aresztowanych osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowo - śledczych.

Część z nich znajduje się na listach wyborczych do Rady Miejskiej.

Mordercy z cmentarza Stryjskiego

we Lwowie

Lwów, 15 maja.

(t.) Sprawa mordu na cmentarzu Stryjskim wyjaśnia się. Jak się okazuje, zamordowany Jakób Baczyński, kasjer ukraińskiej kooperatywy „Rusałka" **prowadził energiczną walkę z defraudantami i tępił wszelkie nadużycia w tem przedsiębiorstwie. Na tem tle dochodziło często do scysji między nim a prezesem kooperatywy Michałem Werbowieckim i urzędnikiem Tomaszem Bójką, oni go też zamordowali.**

Obu morderców ujęto i odstawiono do więzienia.

Podobnie jak we Lwowie...

WARSZAWA, 14. 5. (Tel. wł. G.). **Z Łodzi donoszą, że tamtejsze Starostwo nie udzieliło Stronnictwu Narodowemu zezwolenia na odbycie zgromadzenia poselskiego, na którem przemawiać mieli posłowie Nowodworski i Stypułkowski.**

Zakaz umotywowano „względami bezpieczeństwa oraz spokojem i porządkiem publicznym".

—o—

Strajk piekarzy w Drohobyczu

BORYSŁAW, 14. 5. (PAT) W sobotę wybuchł w Drohobyczu strajk ok. 70 czeladników i pomocników piekarskich, którzy żądają podwyżki płac o 25 proc.

Stale zapóźno

Przemówienia wygłoszone przez przedstawicieli obozu sanacyjnego na kursie społeczno - gospodarczym BB są kopalnią poglądów niezwykle ciekawych i dla znacznej części społeczeństwa wprost rewelacyjnych. Nie są one takiemi dla nas. Nie są to bowiem poglądy oryginalne. Dotyczą one przytem nie przyszłości, lecz przeszłości. Nie zawierają programu działania na przyszłość, ale są znakomitą „poprawką historji", są niezwykle zgrabnem wycofywaniem się z tego, co było błędem, co stało się niepopularnem i nie do utrzymania.

System protekcjonizmu, system nacisku z jednej strony, a tchórzostwa z drugiej strony, który znajdował tak głośny swój wyraz w sprawie pomnikowej, był w społeczeństwie głęboko zdepopularyzowany. Wybielanie z tego systemu obozu sanacyjnego na nicby się nie zdało, gdyż nikt by w to w społeczeństwie nie uwierzył. Było tedy pociągnięciem niezmiernie zręcznem ze strony płk. Prystora, który zamiast zaprzeczać potępił ostro ten system. W ten sposób pragną niejako społeczeństwu zasugerować, że to wszystko należy do przeszłości, że natomiast w przyszłości, już protekcji, nacisku, lizusostwa i tchórzostwa nie będzie.

Tu oprócz p. Prystora próby odcięcia się od błędów przeszłości podjął się b. minister skarbu p. Matuszewski. Jak zaś wykonał to śmiało, mjer Bartel pokazywał w Sejmie wykie- przemówienia:

„Może Panowie sobie przypominają — mówił p. Matuszewski, — że za dobrych czasów w r. 1928, kiedy p. premjer Bartel pokazywał w Sejmie wykasy, które wskazywały, że położenie na froncie produkcji jest doskonałe, ktoś zapytał dowcipnie i słusznie: „Panie Premjerze, dlaczego, jeżeli jest tak dobrze, jest tak źle?" Miał rację. Bo Polska miała swój własny kryzys, zupełnie niezależny od kryzysu ogólnego, trwający przez lat 15-cie, tj. od momentu powstania Polski do dziś".

Dowcip, który przypomniał p. Matuszewski w stosunku do b. premjera Bartla, o ile chodzi o r. 1928, dziś również nie stracił na aktualności w stosunku do zapewnień dawanych w r 1934. Tylko że dziś nie jest rzeczą bezpieczną krytyka operująca tym dowcipem. Nie była też ona bezpieczną w r. 1928 w odniesieniu do p. Bartla. Dziś jest dozwolona, miejmy więc nadzieję, że w r. 1939 lub 1940 będzie się nawet ze strony miarodajnej mówiło o polityce gospodarczej wyliczeniach i statystykach z r. 1934 to co my myślimy już dziś i co w miarę możności wypowiadamy.

Ale najpierw przypomnijmy to, cośmy mówili w r. 1928 i 1929. A więc przedewszystkiem utrzymywaliśmy, że żyjemy za pożyczone pieniądze, że pieniądze uzyskane z pożyczki zagranicznej z miejsca wychodzą zagranicę na pokrycie olbrzymich deficytów bilansu handlowego. Ale b. premjer Bartel zapewniał, że stać nas na luksus ujemnego bilansu handlowego. Później przyszedł kryzys. I gdyśmy wtedy wskazywali, że to są skutki radosnej twórczości gospodarczej, to już następcy p. Bartla zapewniali nas, że mamy do czynienia tylko z następstwami kryzysu ogólno - światowego. Tak uspokoiwszy i siebie i społeczeństwo, zdecydowano trwać nadal w dotychczasowych błędach.

Z naszej strony, w szeregu artykułów, wskazywano, że kryzys światowy wybuchł później, a ostatnio ekonomiści narodowi prof. Głąbiński, prof. Grabski i prof. Rybarski wskazują zgodnie, że w świecie tu i tam podjęto skuteczne sposoby walki z kryzysem, a u nas rozwija się on nadal w najlepsze. I dopiero teraz p. Matuszewski przyznaje, że kryzys w Polsce jest wcześniejszy od kryzysu ogólnego, dla zaciemnienia jednak sytuacji dodaje, że nasz kryzys trwa od momentu powstania Polski. Ale ponieważ przedtem skrytykował politykę b. premjera Bartla, to jesteśmy w porządku. Pogląd na politykę gospodarczą pierwszych lat ery pomajowej został ustalony, jak również na przyczyny i przebieg naszego kryzysu gospodarczego.

Pozostaje jednak nadal otwarta kwestja dnia dzisiejszego. Tu i b. premjer Prystor i b. min. Matuszewski sądzą, że wszystko co do państwowej polityki gospodarczej jest jak najlepiej, a co do stanu gospodarczego kraju wszystko będzie najlepiej.

Natomiast my jesteśmy innego zdania. Dobrze jest, że płk. Prystor mówi: „Nie wolno gospodarzyć tym groszem lekkomyślnie i nie wolno ulegać naciskom.

Nie wolno być dobrodziejem z cudzej kieszeni.

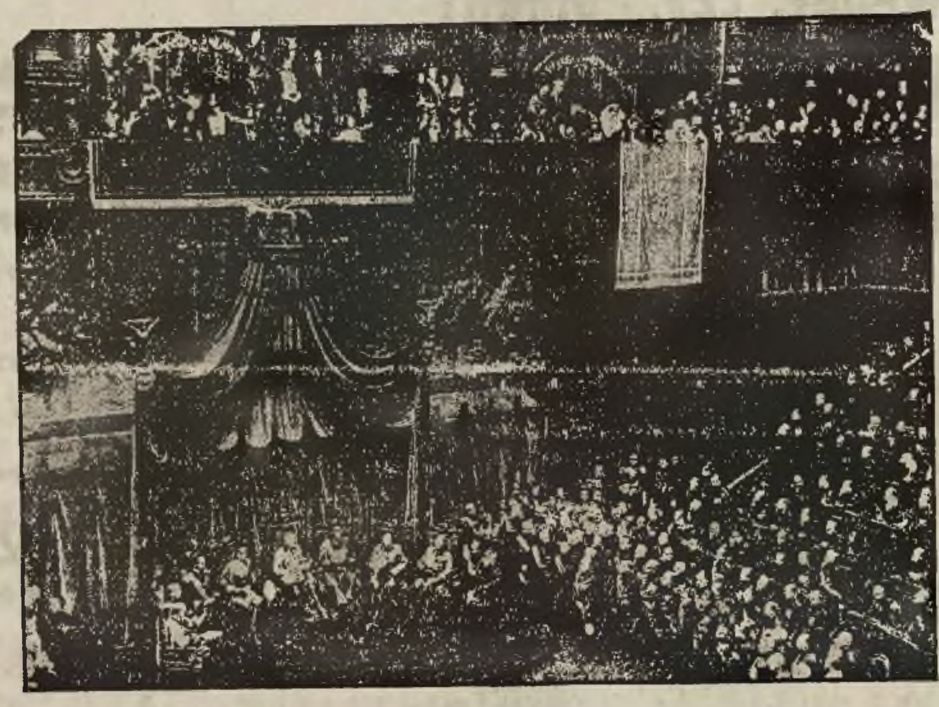
Nie wolno wydawać pieniedzy dla zdobycia sobie popularności.

Nie wolno w dysponowaniu tym groszem ulegać protekcjom. Kto nie ma siły przeciwstawić się — raczej niech się nie podejmuje gospodarowania groszem publicznym, albo zawczasu ustąpi".

Ale skąd mamy pewność, że to potępienie przeszłości oznacza jakąś zapowiedź zmiany na przyszłość. To jedno. A po drugie, P. Prystor wskazał, że na ten grosz publiczny, którym nie wolno gospodarzyć lekkomyślnie, idzie zabrana przez sekwestratora krowa wdowy z dwojgiem dzieci posiadającej 1 i pół morgi pola, lub maszyna — narzędzie pracy rzemieślnika. Otóż to samo gospodarzenie oszczędne pieniądzmi uzyskanemi ze sprzedaży tej krowy czy tej maszyny nie wystarczy, bo nadto trzeba, żeby wdowa z 2-giem dzieci żyła, a rzemieślnik produkował; tej kwestji niestety ani p. Prystor ani p. Matuszewski nie rozwiązali. Po trzecie: muszą być podjęte pozytywne środki walki z kryzysem w Polsce, podobnie jak to pozytywnie i realnie walczy się z kryzysem w Anglji, we Francji itd.

Te pozytywne środki obóz narodowy dziś wskazuje, rzeczą jednak jest jasną, że jeśli zostaną one uznane i przyswojone w r. 1938 lub 39, to będzie zapóźno. Wtedy okażą się potrzebne już inne środki. Wtedy szczycenie się pociągnięciami właściwemi dla r. 1934 nie będzie ani zbyt chwalebnem, ani celowem!

Ś.



W faszystowskich Włoszech otwarcie parlamentu odbyło się bardzo uroczyście w obecności króla. „Dyktator" Mussolini stoi po prawej stronie.

Perspektywa światowych zbiorów pszenicy

Powierzchnia zasiewów w Europie o 1 miljon hektarów mniejsza. — Oczekiwane są mniejsze zbiory niż w roku 1932 i 1933.

Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie opublikował w tych dniach przegląd światowego stanu zasiewów pszenicy i na podstawie obecnego stanu przewiduje przypuszczalny stan zbiorów tegorocznych. Zbiory należy zaznaczyć że statystyka zasiewów nie jest zupełna i że obliczono przypuszczalny stan zbiorów na podstawie wyników zeszłorocznych w porównaniu z zeszłorocznym stanem zasiewów. Dotyczy to zwłaszcza stanu zasiewów pszenicy ozimej.

W Europie znana jest powierzchnia zasiewów z 15 państw z czterema piątymi powierzchni zasiewów w Europie wogóle. Ich tegoroczny stan zasiewów wynosi 26.1 miljonów hektarów, czyli o 800.000 mniej niż w roku ubiegłym. W innych państwach, które dotychczas nie nadesłały do Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie odpowiednich danych statystycznych co do zasiewu ozimin, według prywatnych doniesień stan się równoważy przy zasiewie poszczególnych płodów, co znaczy, że mniejwięcej powierzchnia zasiewów jest taka sama jak w roku ubiegłym.

Zdaje się, że niektóre państwa powiększyły stan zasiewów jarzyn, aby w ten sposób nagrodzić straty ozimin, które z powodu złej pogody zawiodły lub gdzie oziminy zostały w zimie zniszczone. Powiększenie stanu zasiewów jarzyn będzie miało tylko podrzędne znaczenie, bowiem powszechnie w Europie zasiewa się jarą pszenicę tylko na mniejszych powierzchniach. Jeżeli jednak mówi się o stratach, jakich doznały oziminy w niektórych państwach z powodu niekorzystnej pogody i chorób, można mniej więcej sadzić, że powierzchnia zasiewów pszenicy (tak jarej jak i ozimej), jest niemal o jeden milion hektarów mniejsza niż w roku ubiegłym. W Rosji sowieckiej powierzchnia zasiewu pszenicy powiększona została o 700.000 hektarów, z drugiej jednak strony a taką mniej więcej ilość zmniejszona została powierzchnia zasiewów w Stanach Zjednoczonych. Brytyjskie Indje oznajmiają że powiększono tam powierzchnię zasiewów o jeden miljon hektarów, gdy tymczasem w Afryce północnej w stanie zasiewów nie nastąpiły prawie że żadne zmiany. Ponieważ szkody wynikłe z przezimowania ozimych zasiewów w Stanów Zjednoczonych są o wiele mniejsze niż w roku ubiegłym, gdy tymczasem znaczne były w Rosji sowieckiej, można mniej więcej obliczyć, że ogólna powierzchnia, z której w bieżącym roku zbierana będzie ozima pszenica, a to we wszystkich państwach, będzie niemal tak wielka jak w roku ubiegłym.

Rozmiarów tegorocznych zasiewów jarej pszenicy nie można ani w przybliżeniu określić, bowiem na północnej półkuli zasiewy jeszcze trwają a na południowej zasiewy będą dopiero w czerwcu i lipcu. Rozmiary tych zasiewów wiosennych zależeć będą od perspektyw cen na rynku światowym, z drugiej zaś strony od poczynań poszczególnych rządów, które mają interes w tem, aby zaistniała pewna równowaga na światowym rynku pszenicy.

Wzrost ozimin w Europie od marca do kwietnia znacznie się poprawił, ale według wyglądu pól, **tegoroczny stan nie jest tak zadowalający, jak o tym samym czasie w roku ubiegłym.** Podczas, gdy w roku ubiegłym sądzono, że można spodziewać się wydatnych zbiorów w Europie, które nawet mogłyby przewyższać bogate zbiory w roku 1932, nie można tego powiedzieć w roku bieżącym. Ba, w niektórych okolicach, z wyjątkiem niektórych wypadków, gdzie wegetacyjne warunki były wyjątkowo korzystne, **powiedzieć można, że widoki zbiorów pszenicy, w porównaniu z rokiem 1933 i 1932 są gorsze.** W Stanach Zjednoczonych według tymczasowych obliczeń i wyglądu pól można przypuszczać, że zbiory ozimej pszenicy wynosić będą 134 miljonów cetnarów, czyli o 39 miljonów więcej od bardzo słabszych zbiorów zeszłorocznych, ale znacznie więcej od przeciętnej ostatnich pięciu lat, wynoszącej 168 miljonów cetnarów. Obliczenia te przeprowadzone zostały w czasie, kiedy daleko jeszcze było do żniw, tak, że tylko w przybliżeniu określają przypuszczalne zbiory. W Indjach angielskich zbiory pszenicy będą nadzwyczaj wydatne, pomimo wszelkie niekorzystne warunki, które hamowały rozwój zasiewów. Jak już zaznaczono oblicza się zbiory pszenicy w Indjach na 100.6 miljonów cetnarów, czyli o 7.9 miljonów więcej niż w roku ubiegłym, jak wówczas obliczano, a o 4.5 miljonów więcej od zbiorów faktycznych. W porównaniu z przeciętną z lat 1928—32, która wynosiła 31 8 miljonów, tegoroczne zbiory byłyby o 9 miljonów cetnarów większe. Przypisać to należy temu, że powierzchnia zasiewów w Indjach brytyjskich jest o jeden miljon hektarów większa niż w roku 1932. Jeżeli obliczania te się sprawdzą, Indje posiadać będą znaczną nadwyżkę wywozową pszenicy, której ilość zależna oczywiście będzie od cen w przyszłym okresie. W Syrji i Palestynie stan zasiewów jest o wiele lepszy od zeszłorocznych, w Afryce północnej, niemal przeciętny, w Maroku i Tunisie mniej zadowalający, w Algierze i Egipcie przeciętny.

C. P.

Kronika sportowa

W dniach 7 i 8 maja zakończono rozgrywki szermiercze o mistrzostwo Lwowa i puhar Okręgowego Urzędu WF i PW. W ostatniej konkurencji zawodów tj. szabli startowało 17 zawodników. Po dwóch półfinałach zwyciężył Ekkert (KK 1), 2) Stein (P), 3) Lis (KK 1) 4) Franc (LKS), Puhar Okr. Urz. PW i WF na rok 1934 zdobył Ekkert (KK 1) 6 pkt przed Steinem (P) 8 p., 3) Francem (LKS) 10 p., 4) Lisem (KK 1) 12 p. W eliminacjach do meczu szermierczego Lwów — Kraków o puhar prof. Żeleńskiego zwyciężył Franc przed Steinem i Serafinem. Mistrz Lwowa Gargula z powodu kontuzji nie startował.

W drugim dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych Berliner Sport Club — AZS przewaga Berlińczyków była już wyraźniejsza. Dopiero przy końcu dzięki zwycięstwom Pławczyka w skoku w dal i o tyczce oraz sztafety olimpijskiej AZS porażka cyfrowa wypadła stosunkowo skromnie. Berlińczycy wygrali bowiem w stosunku 73:31 p. Wyniki techniczne drugiego dnia były następujące: 110 m. przez płotki: 1) Largwald (B) 16, 2) Schulz (B) 16,5, 3) Twardowski. 5000 m.: 1) Göhrt (B) 15.46.8, 2) Bree (B) 15.46.8, 3) Duplicki (AZS) 16.08.4. Dysk: 1) Reyman (B) 44.03, 2) Pławczyk (AZS) 41.76, 3) Eberle (B) 41.62. 400 m.. Pörschke (B) 51.3, 2) Kostrzewski (AZS) 52.4, 3) Steege (B) Skok w dal: 1) Pławczyk (AZS) 6,85, 2) Göhrt 6,75, 3) Schulz 6.46. Tyczka: Pławczyk (AZS) 3.50, 2) i 3) Dentsche i Eberle po 3.40. Sztafeta olimpijska: 1) AZS 3.26.6, 2) B.S.C. 3.30.2. Ogólna punktacja 73:61 dla BSC.

W kobiecym meczu lekkoatletycznym pomiędzy reprezentacją Łodzi a AZS-em poznańskim wygrały Akademiczki w stosunku 64:54.

—o—

Wyniki 2-go dnia wyścigów konnych we Lwowie

Gonitwa I. z przeszkodami. Nagroda 800 zł. dla 4 l. i st. koni. Dystans 3.600 m. Startowało 3. Wygrała kl. Indja L. i Fr. Wojcików. II. kl. Izora p. J. Goszczyński. III. kl. Droga St. Osęk. Totalizator płacił zw. 14.

Gonitwa II. Nagroda 500 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1,800 m. Startowało 5. Wygrała kl. Nasturcja p. Z. Höflinger. II. kl. Eneida Grona Ofic. 6 p. Strz. kon. III. og. Huragan III. pp. J. W. Gutowskich. Totalizator płacił zw. 38 fr. 17, 19.50.

Gonitwa III. Nagroda 1.600 zł dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich. Dystans 2200 m Startowało koni 6. Wygrał og. Emia — Handżar p. St. Żarczewskiego. 2) og. Karagos stajni Osęk. 3) og. Bib—Doda p. St. Żarczewskiego. Totalizator płacił zw 12.50. 12.50 fr. 23.50, 15.50.

Gonitwa IV. Nagroda 1.200 zł. Dla 3 l og. i kl. Dystans około 1200 m. Startowało koni 5. Wygrał og. Ostatni p. W. Rutkowskiego. 2) kl. Struna p. W. hr. Pinińskiego 3) kl. Noemi stajni Osęk Totalizator płacił zw. 91, fr. 11,50, 6,50

Gonitwa V. Naroda 500 zł dla 3 l. klaczy. Dystans około 1200 m. Startowało koni 10. Wygrała kl. Tombola p. L. Schneizeru. 2) kl. Bibi Grona Ofic. 14 p. uł. 3) kl. Gaz—lina p. W. Rutkowskiego. Totalizator płacił zw. 17.50 zwrot stawek 5.05. fr. 9, 8, 5.

Gonitwa VI. Nagroda 700 zł Dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1800 m. Startowało koni 5. Wygrała kl. Antena stajni Rupmow. 2) og. Fantom stajni Osęk 3) kl Delivrance p. M. Antoniewicza. Totalizator płacił zw. 9. zwrot stawek 5.05 fr. 6. 8. zwrot stawek 5.

Gonitwa VII. Nagroda 1000 zł. Dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich. Dystans około 1.800 m. Startowało koni 5. Wygrał og. Łucznik p. W. Rutkowskiego. 2) kl.Ori—Hasa p. St. Żarczewskiego. 3) kl. Elsissa pp. J. i W. Gutowskich Totalizator płacił zw. 14. fr. 8—10.

Gonitwa VIII. z płotami. Nagroda 1200 zł dla 4 l. i st. koni. Dystans około 2800 m. Startowało koni 3. Wygrał Malgasz Gr. 14 p. uł. 2) Poznaniak p. Gunyńskiego. Totalizator płacił zw. 9.

Turniej szachowy w Katowicach

KATOWICE, 13. 5. (PAT) W ostatecznym wyniku turnieju szachowego drużyna warszawska zdobyła ponownie puhar przechodni z ilością punktów 29.5.

—o—

Garbarnia obejmuje prowadzenie w tabeli

Po wczorajszych rozgrywkach ligowych na czoło tabeli wysunęła się obecnie Garbarnia mając tuż za sobą Ruch i ŁKS. Stan tabeli jest obecnie następujący:

	gier	pkt.	st. br.
1) Garbarnia	5	9	12:1
2) Ruch	5	9	25:4
3) Ł. K. S.	5	6	9:8
4) Legja	6	5	6:7
5) Polonja	6	5	6:8
6) Warta	4	4	14:9
7) Pogoń	3	4	7:5
8) Wisła	4	4	7:7
9) Cracovia	4	4	8:11
10) Strzelec	6	4	7:10
11) Podgorze	7	4	5:21
12) Warszawianka	5	2	3:17

Przebieg wczorajszych meczów był następujący.

KRAKÓW 13. 5. Do przerwy lekka przewaga Strzelca. Po pauzie silna przewaga gospodarzy.

Znaczna przewaga krakowskiej drużyny przez cały czas. Bramki zdobywają Pazurek I. 2, Riesner i Maurer.

ŁÓDŹ, 13. 5. Decydującą bramkę strzelił w 25-ej min. Herbstreich.

WARSZAWA 13. 5. Mecz powyższy zakończył się sensacyjnym wynikiem remisowym przyczem Legja do ostatniej minuty prowadziła 2:1, jednak Ślązakom udało się jeszcze w ostatniej chwili wyrównać i uratować przynajmniej jeden punkt. Bramki dla Legji zdobyli Nawrot i Łopalewski, dla Ruchu Włodarz i Peterek.

Dziennikarzy niemieccy w Warszawie

WARSZAWA, 13. 5. (PAT). Dziennikarze niemieccy, którzy bawią w Warszawie jako goście „Lotu", podejmowani byli w sobotę wieczorem obiadem przez „Lot". W czasie deseru przemówił wicedyr. dep. lotn. cyw. Min. Komunikacji płk. Domes. Odpowiedział w serdecznych słowach niemiecki redaktor Rossman.

W niedzielę goście zwiedzali lotnisko na Okęciu, a o godz. 13 podejmowani byli obiadem przez wydział prasowy MSZ. W czasie śniadania przemawiał red. Włodarkiewicz, odpowiedział mu jeden z naczelnych redaktorów Niem. Biura Inf. Heissmann. Popołudniu dziennikarze zwiedzali miasto, wieczorem zaś byli na rewji P. W. i W. F.

Kongres francuskich radykałów

Arbitraż - bezpieczeństwo - rozbrojenie

PARYŻ, 13. 5. (PAT) Mowa Herriota na kongresie radykałów w Clermont-Ferand wywarła duże wrażenie. Przechodząc do sytuacji wytworzonej po wypadkach z 6 lutego br. Herriot podkreślił, że w danym razie możliwe były trzy rozwiązania: 1) utworzenie rzadu lewicowego, co wydawało się nierealnem, 2) rozwiązanie Izby i przeprowadzenie nowych wyborów w atmosferze gorączki i podniecenia, — wreszcie 3) rząd jedności narodowej.

W dziedzinie polityki zagranicznej Herriot pozostaje wiernym formule: arbitraż — bezpieczeństwo — rozbrojenie. Wkońcu Herriot oświadczył, że powiedział już, dlaczego pozostanie ministrem w obecnym gabinecie. Gdyby jednak tych wyjaśnień nie uznano za wystarczające, wówczas Herriot nie pozostałby na stanowisku prezesa partji.

Następnie zebrani uchwalili prawie jednomyślnie rezolucję, aprobującą politykę Herriota i potępiającą kampanję uprawianą przeciwko niemu i przeciwko Daladierowi i Chautempsowi. Rezolucja wyraża zaufanie ministrom radykalnym obecnego gabinetu i domaga się od rządu: 1) zapewnienia poszanowania zasadom, któremi kierowało się przy jego tworzeniu, 2) poszanowanie przez wszystkich ludzi lojalnych, oraz przez partję radykalną obecnego rozejmu, 3) bezstronnego użycia swego autorytetu celem zgniecenia prawicowych organizacyj buntowniczych i położenia kresu propagandzie przeciwko mężom stanu lewicy, 4) kierowania się przy pracy nad podniesieniem finansowem i nad przywróceniem państwu autorytetu, oraz w zakresie polityki zagranicznej, zasadami demokratycznemi, od których Francja republikańska nie może odstąpić. Na wniosek Caillaux dodano do tego tekstu paragraf, domagający się kontynuowania polityki pokoju prowadzonej przez rząd Herriota, Boncoura, Daladiera i Sarrauta.

PARYŻ, 13. 5. (PAT) Na przedpołudniowem zebraniu kongresu radykałów w Clermont-Ferrand uchwalono wykluczyć dep. Bonnaure'a, Bonaldiego i Garata, oraz b. min. Renaulta, Dalimiera i Hessa. Natomiast uchwalono pozostawić nadal w partji Malvyego i b. podsekr. stanu Hulina:

Przywódca opozycji w łonie partji radykalnej Cudenet ustąpił ze stanowiska wiceprzewodniczącego partji.

PARYŻ, 13. 5. (PAT) Secesjonista radykałów Cudenet założył nową partję polityczną t. zw. partje radykalno-socjalistyczną im. Kamilli Pelletan.

—o—

Przed utworzeniem nowego gabinetu

WARSZAWA, 13. 5. (tel. wł.) Prof. Kozłowski prowadził w ciągu dnia dzisiejszego rozmowy z szeregiem osób, które miałyby wejść w skład nowego rządu. Zakończenia tych rozmów i przedstawienia przez prof. Kozłowskiego P. Prezydentowi Rzplitej pełnej listy członków nowego gabinetu, spodziewać się należy w poniedziałek w godzinach popołudniowych.

WARSZAWA. 13. 5. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, w nowym gabinecie tylko trzy teki zostaną obsadzone nowymi ludźmi, a to: teka min. przemysłu i handlu, rolnictwa oraz opieki społecznej.

Uchodzi za rzecz pewną, że min. handlu zostanie p. Reichman, obecny wiceminister, — zaś ministrem opieki społecznej zostanie wojewoda kielecki, p. Paciorkowski.

Sprawa obsadzenia min. rolnictwa nie została dotąd rozstrzygnięta. Na stanowisko to upatrzony był kurator Liceum Krzemienieckiego, Poniatowski, — w ostatniej jednak chwili wyłoniły się pewne trudności.

Ostateczne uformowanie nowego rządu oczekiwane jest w poniedziałek w godzinach popołudniowych.

Nominację prof. Kozłowskiego premjerem tłomaczy się tem, że uchodzi on za znawcę w sprawach rolniczych — i że obecnie na te właśnie zagadnienia położony zostanie największy nacisk.

—o—

Uroczystości polsko-węgierskie w Budapeszcie

BUDAPESZT 13. 5. (PAT). Dziś na placu Palffy, bogato udekorowanym sztandarami polskiemi i węgierskiemi, odbyła się podniosła uroczystość odsłonięcia pomnika generała Józefa Bema. Przemówienie okolicznościowe wygłosił prezes komitetu budowy pomnika. Przybyli regent Horthy z małżonką, posłowie Polski i Turcji, członkowie rządu parlamentu, oficerowie polscy 1 d. a. k. im. gen. Bema. Po odsłonięciu pomnika nastąpiło wmurowanie u stóp pomnika cegły z rodzinnego domu wielkiego generała w Tarnowie.

Następnie członek rodziny Bemów, major Bem de Cosban dokonał wręczenia szabli Bema przedstawicielowi węg. muzeum wojskowego. Następnie regent Horthy złożył osobiście wieniec u stóp pomnika, poczem złożono cały szereg innych wieńców. Wreszcie regent udekorował oficerów 1 d. a. k. im. Bema odznaczeniami węgierskiemi, poczem rozmawiał dłuższą chwilę z członkami rodziny Bema.

Również dzisiaj odbyło się przy udziale przedstawicieli rządu odsłonięcie tablicy ku czci króla Sobieskiego, wmurowanej w jednym z domów przy ul. Sobieskiego w Budapeszcie.

Wreszcie odbyła się dziś w Budapeszcie akademja polsko-węgierska dla powitania OO. Paulinów, którzy przybyli po 150 latach nieobecności na Węgry. Uroczystość odbyła się na cześć pielgrzymki z Częstochowy, oraz gości polskich.

Tajemnicze zajście w Hołosko

Lwów, 14 maja.

Wczoraj w godzinach wieczornych wartownik wojskowy przy magazynie w Hołosku postrzelił osobnika, który znalazł się w rejonie zamkniętym, a na wezwanie wartownika nie zatrzymał się.

—o—

Syndykat dziennikarzy warszawskich

WARSZAWA, 13. 5. (PAT). Dziś odbyło się walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy warszawskich, na którem m. in. dokonano wyboru zarządu w składzie: prezes red. Grostern, wiceprez. red. Boski i Czempiński, członkowie red.: Krawczyńska, Pollack, Nowakowski, Giełżyński, Wiewiórski, Czosnowski. Adam Obarski, Irzykowski, Romer i Nittman.

Dobry połów

RYGA, 13. 5. (PAT). Policja aresztowała w pociągu, który przybył z Berlina, niejakiego Erdmanna vel Pirse, znanego aferzystę i prowokatora politycznego, który, według „Siewodnia", brał udział w zamordowaniu posła niem. Mirbacha, gen. Eichhorna, oraz w kompromitacji Sawinkowa. Ponadto zarzuca mu się kradzież klejnotów, dokumentów i pieniędzy należących do Sazonowa. Suma kradzieży obliczana jest przez żonę Sazonowa na 350.000 dolarów.

W drodze do Tallina

RYGA, 13. 5. (PAT) Dziś w przelocie do Tallina wylądował w Rydze samolot turystyczny RWD 5 z inż. Rogalskim i rtm. Sztukowskim.

Urywki z dnia

Ewolucja gospodarczo-społeczna

Sen. prof. St: Głąbiński na łamach „Myśli Narodowej" zastanawia się nad ewolucją w psychice społecznej i w polityce gospodarczej państwa. — W konkluzji, po rozpatrzeniu zagadnień bezrobocia, ingerencji państwa w poparciu produkcji wielkoprzemysłowej i t. d. dochodzi do następujących wniosków:

„Nie może być mowy dzisiaj o powrocie do średniowiecznej organizacji cechowej, do lokalnych monopolów i przywilejów średniowiecznych. Ustrój państwa nowożytnego i gospodarstwa narodowego, stan zatrudnienia kraju, komunikacje nowoczesne, nie pozwalają snuć podobnych myśli. Ale w polityce gospodaczej narodowej musimy patrzeć w przyszłość i zawczasu myśleć o ukształtowaniu się w niej naszych stosunków gospodarczych i społecznych. Dzisiejsze położenie gospodarcze w kraju i w świecie, nazwane „kryzysem", mieści w sobie **wiele elementów o charakterze politycznym,** wiele objawów depresji psychicznej z braku zaufania do stałości stosunków politycznych i gospodarczych, a w znacznej części jest wyrazem głębokiej ewolucji gospodarczo — społecznej, tkwiącej swemi korzeniami w początkach państwa nowożytnego, ale dotąd niewykończonej i nieskrystalizowanej. Dzieje najnowsze wykazały, że ewolucja ta nie prowadzi organicznie do kolektywizacji pracy i do kolektywnego ustroju, ale równocześnie nie ziściły one marzeń o gospodarstwie światowem i zniszczeniu indywidualności narodowych. Żyjemy w dobie wyraźnie określonych gospodarstw narodowych i poruczenia steru polityki narodowej państwu, które wskutek tej ewolucji przyjąć musiało na siebie nowe wielkie zadania, a z niemi wielkie obowiązki. W pełnej świadomości tych zadań i obowiązków państwo **nie może służyć jednostronnym doktrynom,** czy socjalistycznym, czy też wolno — handlowym, ani wyczekiwać biernie „dna" kryzysu i powrotu do „rekonwalescencji", ale z całą rozwagą i świadomością powinno popierać ewolucje gospodarczo — społeczne w tych kierunkach, które okazują swą żywotność i są w zgodzie z wymogami racjonalnego układu społecznego i kultury narodu".

Kronika stanisławowska

Ciura sanacyjny. Niedawno temu pisaliśmy o jednem słusznem zarządzeniu tutejszej dyrekcji kolejowej zwalniającem ze służby niejakiego Josla Rosenberga co wywołało u wszystkich uczciwych ludzi naturalny odruch zadowolenia. Niestety znalazł się człowiek zaprzysiężony przyjaciel owego chrzczonego Żyda, na odmianę autentyczny Polak, ale gorliwy wyznawca ideologji sanacyjnej, który w bez przykładny sposób występuje w obronie owego przepędzonego Żyda, odgrażając się na lewo i prawo, że kilku urzędników którzy rzekomo przyczynili się do usunięcia p. R. da za to swe głowy; pan ten to typowy przykład na niedawno wygłoszone przemówienie płk. Prystora „szantażuje" bowiem nazwiskiem wysoko postawionej osobistości. Radzilibyśmy owemu niepowołanemu obrońcy, ażeby lepiej zajął się interesami dolarowemi, prowadzonemi na spółkę z owym Żydem Rosenbergiem jeśli nie chce doczekać się jakiejś dosadniejszej odprawy ze strony społeczeństwa, a przypuszczamy, że także i swych władz przełożonych, którym tak odważnie grozi.

ZŁOŚLIWE PROJEKTY

A. Hartglas, sjonista z grupy Grinbauma, omawia w „Hajncie" nową ordynację wyborczą do rad miejskich. Ta ordynacja

„— jest to coś takiego, czego jeszcze dotąd nie było".

Przepisy nowej ordynacji, niezwykle złośliwe, są wymierzone przeciw opozycji polskiej:

„— W nowej ordynacji są przepisy, które mogą być wykorzystane, ma się rozumieć, również przeciw Żydom, ale cel ich nie jest przeciwżydowski, a tylko przeciwopozycyjny i tutaj trzeba powiedzieć prawdę: **te przepisy są tak złośliwe, tak oryginalne, że należy je tylko podziwiać."**

Pierwszą złośliwą inowacją są terminy zamknięć list wyborców i zgłoszeń list kandydackich.

Dotąd było praktykowane — słusznie — że listy kandydatów można było zgłaszać po ustaleniu list wyborczych i po załatwieniu wszelkich reklamacyj:

„— W nowej ordynacji wyborczej widzimy sprzeczność z dotychczasowemi zasadami... Jakie praktyczne znaczenie może mieć przepis, że listy kandydatów muszą być zgłoszone jeszcze przed upłynięciem terminu reklamacyj przeciw wniesieniu do list wyborczych?".

Ten przepis może mieć to praktyczne znaczenie, że władze administracyjne dzięki szeregowi przepisów mogą usunąć z listy kandydatów niepożądane dla siebie jednostki i całe listy.

Drugą złośliwą inowacją jest prawo cofnięcia swego podpisu na liście kandydatów. Przepis ten umożliwia ingerencję administracji;

„— Jeżeli będzie potrzeba wywrzeć wpływ, to władza administracyjna ma zawsze dosyć środków, aby pobudzić dostateczną liczbę osób podpisanych do cofnięcia podpisów — i niepożądana lista zostaje wycofana".

Te złośliwe przepisy nie są wymierzone przeciw żydom:

„— Jest jasne, że nie nas, Żydów, miano na względzie, gdy układano tę ordynację wyborczą, a partje, których opozycja jest znacznie silniejsza i wpływowsza od naszej „opozycji".

Taka ordynacja maskuje dyktaturę:

„— Przy pomocy takiej ordynacji wyborczej władza może postępować po dyktatorsku i mieć taką radę miejską, jakiej pragnie, nie niszcząc rzekomo demokratycznych form rządu".

Kronika nowosądecka

Rozłam w zarządzie sądeckim Str. Ludowego. Nowosądecki Zarząd powiatowy Str. Ludowego — od początku istnienia nie spełnia należycie swego zadania, a to głównie z powodu ciągłych fermentów i kłótni na tle osobistych ambicji poszczególnych jednostek. Mianowicie walka idzie o władzę i stanowisko prezesa powiatowego — no i oczywiście o mandat poselski do przyszłych wyborów. Dotychczasowy prezes powiatowy p. J. Maciuszek z Rogów, według krążących pogłosek sprzyja „sanacji" i ułatwia jej robotę polityczną na terenie powiatu, dąży nawet do przeniesienia sekretarjatu powiatowego stronnictwa z Nowego Sącza do Podegrodzia, aby usunąć się z miasa „sanacji". Przeciw Maciuszkowi występuje b. ostro aplikant adwokacki Mr. Janiak, mając przy sobie dość silną grupę swoich zwolenników rekrutujących się przeważnie z północnej części powiatu, skąd pochodzi Mr. Janiak. Przeciw tym obu, występuje Dr. Paulin Hyży, tworząc nową nieliczną wprawdzie grupę. W rezultacie powstaje w zarządzie coraz większy chaos i zamęt, który zdaje się, nie da się łatwo zlikwidować z powodu nieustępliwości przeciwników wzajemnie się zwalczających. Pozatem idzie walka także o braki kasowe, które wynoszą podobno coś około 1.200 zł., a z których zarząd nie może się wyliczyć. Chłopi z oburzeniem patrzą na te walki i coraz bardziej zniechęcają się do stronnictwa. Grupa Janiaka wystosowała pismo do Zarządu Głównego Stronnictwa z żądaniem usunięcia Maciuszka — jednak — jak się dowiadujemy, Zarząd Główny nie przychylił się do tego, polecając Maciuszkowi rozwiązać zarząd powiatowy i dokonać nowych wyborów. Wobec tego przeciwnicy zamierzają utworzyć nowy Zarząd z Janiakiem na czele, bez względu na to co powie Zarząd Główny Stronnictwa. Zaznaczyć należy, że sanacja w ostatnich czasach kokietuje ludowców i kurs jej względem tego stronnictwa znacznie złagodniał, obracając swe ostrze przeciw narodowcom.

Posucha. Wskutek braku deszczów i bardzo wysokiej temperatury, posucha zaczyna nabierać rozmiarów katastrofy. Stan zasiewów na Podkarpaciu przedstawia się groźnie. Żyto należy uważać za przepadłe, albowiem chociażby jeszcze nieco podrosło, gdyby ziemia odwilgła — to jednak kłosy już wytworzone są bardzo drobne, a zatem dadzą słaby plon. Pszenica jest lepsza — jednako na terenach mniej wilgotnych zaczyna podsychać z dnia na dzień coraz bardziej. Zasiewy wiosenne przedstawiają się jeszcze gorzej, albowiem powschodziły rzadko i coraz bardziej niszczeją. Buraki posiane nie wschodzą wcale lub bardzo rzadko, o sadzeniu kapusty niema mowy, pomimo że rozsada jest gotowa a nawet wskutek ciepła zaczyna przerastać. Siana także przepadły, bo trawa na łąkach zupełnie nie rośnie, a koniczyny na gruntach suchszych wysychają. Wskutek tego cena paszy poszła znacznie w górę, zato ceny bydła spadły niebywale, tak że obecnie na targu w Nowym Sączu, Grybowie, czy Bobowej można kupić krowę już za 70 zł.

Bójka w czasie uroczystości 3-majowych. W czasie uroczystości 3 maja w Lipnicy wielkiej, koło domu gminnego, gdzie odbywały się uroczystości, doszło do bójki pomiędzy młodzieżą z Lipnicy wiel. a młodzieżą z Wojnarowej, na tle porachunków osobistych. Młodzież Wojnarowej pobiła Lipniczan, przyczem zdemolowała Dom gminny wybijając wszystkie szyby Bójce położyła kres interwencja Posterunku Policji Państwowej z komendantem Wałęgą na czele.

Zjazd Młodzieży Ludowej. W niedzielę odbył się w Stróżach zjazd członków Zarządów Kół Młodzieży Ludowej b. powiatu grzybowskiego. Zjazd odbył się spokojnie — bez poważniejszych przeszkód. Na wstępie zjawiła się policja celem skontrolowania legitymacji. Po skontrolowaniu policja opuściła salę i obrady potoczyły się normalnie według ustalonego porządku dziennego.

Z Życia Stronnictwa Narodowego. Stronnictwo Narodowe znajduje coraz większy oddźwięk na terenie tutejszego powiatu. Poza Kołami w miastach i miasteczkach, posiada już w szeregu wsi zorganizowane grupy, a bodaj przynajmniej mężów zaufania. W niedzielę 6 b. m. zorganizowano w Korzennej Koło Stronnictwa Narodowego, do którego zapisało się kilkunastu najpoważniejszych gospodarzy z Korzennej, wybierając do zarządu Tomasza Susa jako przewodniczącego, J. Mokrzyckiego na sekretarza, J. Stawiarskiego na skarbnika. Miejscowi chłopi zainteresowali się bardzo organizacją i programem Stronnictwa Narodowego; zgłaszają się do Koła i ci, którzy na zebraniu organizacyjnem nie byli. Koło w przeciągu tygodnia wzrosło prawie w dwójnasób.

Akcja Katolicka. Staraniem ks. kan. Wł. Frytka, Akcja Katolicka w parafji korzeńskiej rozwija się pomyślnie. Przed rokiem powstało tu Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej męskiej — w b. roku S. M. P. żeńskiej a w niedzielę 6 b. m. powstał Katolicki Związek Polek. Wszystkie te organizacje pracują nad odrodzeniem moralnem wsi polskiej, do której w ostatnich czasach zaczynały przenikać prądy radykalne szerzone przez komunistów i masonów.

Złodzieje. Dosyć to niełądnie brzmi zaraz po Akcji Katolickiej, lecz niestety musi się pisać jeśli tak jest. Święta się zbliżają, a wraz z ich zbliżeniem wzrasta fala kradzieży, która po Wielkiejnocy trochę przycichła. W nocy z 9 na 10 b. m. nieznani sprawcy wydarli strzechę u żyda Schenera w Korzennej, lecz na strychu nic nie znaleźli. Usiłowali się wobec tego podkopać do lokalu sklepowego, lecz nie mogąc wyłamać podłogi odeszli z niczem, poczem udali się do obejścia Jana Katora, drożnika, gdzie włamawszy się do stajni skradli 3 kury.

Skarbiec złodziei w lesie. Fran. Kawka gospodarz w Lipnicy wiel., pojechawszy do lasu zrąbał jodłę, na której znalazł w gałęziach przywiązane dwa wory, w których znajdowała się słonina, kurtka i inne części garderoby. Kawka zawiadomił o tem policję, która przybywszy, sprowadziła gospodarza W. Kantora — a ten rozpoznał te przedmioty jako swoją własność, skradzioną mu przed paru dniami. Łup się znalazł, sprawcy jednak dotychczas nie zostali wykryci.

O rozmowach w Belwederze

„Moment" w notatce p. t. „Bardzo ważne rozmowy polityczne w Belwederze" donosi o przyjęciu towarzyskiem u pani Piłsudskiej, podczas którego jej małżonek przeprowadził dwie długie rozmowy z ambasadorami — amerykańskim i sowieckim.

Te rozmowy wywołały „ogólną uwagę".

27 kwietnia ambasador sowiecki wyjechał do Moskwy. Oficjalnie, aby złożyć sprawozdanie z pierwszych rozmów z czynnikami urzędowemi, ale

„— Jak donoszą w kołach politycznych, podróż ta ma jeszcze inne ważne cele. złożyć sprawozdanie o pobycie min. Barthou w Warszawie oraz ze swoich ostatnich rozmów odbytych przez niego (t. j. ambasadora sowieckiego) z marsz. Piłsudskim oraz min. Beckiem".

Do tej podróży przywiązuje się szczególną uwagę jeszcze dlatego, że

„— jak wiadomo, dyplomacja sowiecka żąda od Polski, aby gwarantowała niezależność państw bałtyckich. To wszystkie sprawy miały być omówione przez marszałka Piłsudskiego z ambasadorem sowieckim na przyjęciu u p. Piłsudskiej".

Po rozmowie z marsz. Piłsudskim ambasador amerykański

„— zwrócił się do Waszyngtonu po instrukcje",

„Hajnt" w ogólnych zarysach podaje takie same informacje, przyczem o rozmowie z ambasadorem amerykańskim dodaje, że rozmowa ta musiała być b. ważna, skoro zaraz ambasador

„— połączył się telefonicznie z amerykańskim prezydentem Rooseveltem w Waszyngtonie".

„Z pewnej strony" starają się zaprzeczyć oficjalnemu znaczeniu tych rozmów, ale — z drugiej strony

„— wskazują, że we wszystkich tego rodzaju wypadkach następują zaprzeczenia, których nikt poważnie nie bierze pod uwagę".

Otwarcie 79 sesji Rady Ligi Narodów

Zatarg węgiersko - jugosłowiański

budzi zdumienie kół genewskich

GENEWA 14. 5. (PAT) 79-ta sesja Rady Ligi rozpoczęła się dziś popołudniu pod przewodnictwem **Vasconcelosa, b. premjera Portugalji,** przy udziale ministra Barthou, lorda Tajnej Pieczęci Edena, ministra Raczyńskiego, ministra Aloizi'ego, min. Osusky'ego (Czechosłowacja) i innych.

Rada odbyła przedpołudniem posiedzenie poufne, na którem zajmowano się ustaleniem porządku dziennego. Przy tej okazji wywiązała się

dyskusja nad notą węgierską, dotyczącą incydentów granicznych jugosłowiańsko-węgierskich,

Delegat jugosłowiański oświadczył, że jego rząd nie może się zgodzić na natychmiastowe dyskutowanie noty. która złożona zostanie dopiero w sobotę. Po dyskusji postanowiono rozpatrzeć notę na przyszłem posiedzeniu rady, która zbierze się dla załatwienia także i innych spraw. W dyskusji min. Barthou postawił pod adresem delegata węgierskiego

dwa pytania: kiedy się wydarzyły omawiane incydenty i jakie kroki dyplomatyczne przedsięwziął rząd węgierski w tej sprawie. Delegat węgierski odpowiedział wymijająco.

zaznaczając, że dyskusja toczy się obecnie na płaszczyźnie proceduralnej, a nie merytorycznej. Zkolei rada załatwiła kilka spraw budżetowo-administracyjnych. Na posiedzeniu publicznem rada przyjęła raporty dotyczące działalności komisji doradczej międzynarodowej dla spraw uchodźców, w sprawie niedozwolonego handlu narkotykami oraz w sprawie granic między terytorjum mandatowem Syrji i Palestyny.

Następne posiedzenie rady odbędzie się we wtorek.

Szczegóły skargi rządu węgierskiego

GENEWA 14. 5. (PAT) Nota węgierska domagająca się interwencji Rady Ligi Narodów w sprawie incydentów granicznych jugosłowjańsko-węgierskich, nie została jeszcze ogłoszona. Niemniej jednak znane są pewne jej szczegóły.

Nota podpisana przez węgierskiego ministra spraw zagranicznych Kanya powołuje się na art. 11-ty par. 2 paktu Ligi Narodów, według którego każdy członek Ligi ma prawo zwrócić uwagę zgromadzenia lub też Rady Ligi na wszelkie okoliczności mogące wpłynąć na stosunki międzynarodowe oraz następstwa grożące zakłóceniu pokoju.

Rząd węgierski oświadcza, iż odczuwa poważny niepokój z powodu wydarzeń, które powtarzają się od kilku lat na granicy jugosłowjańsko-węgierskiej, a które wytworzyły sytuację nie mającą analogji w Europie. Rząd węgierski skarży się, że interwencje u rządu jugosłowiańskiego pozostawały bez rezultatów, wobec czego koniecznem się stało odwołanie do instytucji międzynarodowej. Rząd węgierski przyznaje, że ten stan nie grozi jeszcze zakłóceniem pokoju, ale stwierdzić można, że zagraża on zakłóceniu stosunków międzynarodowych.

Nota wylicza konkretne wypadki incydentów granicznych i omawia trudności administracyjno-gospodarcze, na które natrafia ludność węgierska zamieszkująca strefę graniczną.

Nota węgierska wywołała w kołach politycznych pewne zdumienie, gdyż nikt oddawna nie słyszał o podobnych incydentach. Zdumione są nawet polityczne koła jugosłowiańskie, które stwierdzają, że Jugosławja nie była poinformowana o zamierzonem odwołaniu się Węgier do Ligi Narodów.

Journal de Nation omawiając notę węgierską, wyraża przekonanie, że jest to próba sił rewizjonizmu, mająca przygotować atmosferę dla podniesienia sprawy rewizji na wrześniowej sesji zgromadzenia Ligi Narodów.

Z OPERY.

„Wesołe kumoszki z Windsoru“

Opera komiczna Nicolai'a

Lwów, 15 maja.

Weszliśmy w okres popisów uczelni muzycznych. Takim popisem klas śpiewu oraz szkoły operowej Konserwatorjum „Polskiego Tow. Muzycznego“ była onegdajsza audycja opery Nicolai'a „Wesołe kumoszki z Windsoru“ w teatrze wielkim.

Wykonawcy, uczniowie klas śpiewu prof. A. Dianniego, Z. Kozłowskiej i R. Lubienieckiego zdali egzamin swój doskonale i wydali produkcjami jaknajlepsze świadectwa swym doświadczonym pedagogom. Specjalnie wyróżnić należy p. Walerję Jędrzejewską (prof. Dianni) śpiewaczkę rozporządzającą wybitnie pięknym materjałem głosowym, doskonałą techniką wokalną — oraz dużym temperamentem scenicznym, znaną już chlubnie z licznych sukcesów scenicznych i estradowych — oraz p. Stefana Śnieżka (prof. Lubieniecki) również bardzo zaawansowanego i bardzo uzdolnionego młodego śpiewaka rokującego piękne na przyszłość nadzieje. Ten ostatni winien jednak usilnie pracować nad swą dykcją — która choć uległa już znacznej poprawie, wymaga jednak jeszcze dalszej opieki. Poza tymi śpiewakami wymienić należy p. Eugenję Zarzycką, Karolinę Menkerównę i włod. Bożyka z klasy prof. Kozłowskiej oraz p. J. Zubika, J. Ławrowskiego i B. Pleszkiewicza z klasy prof. Lubienieckiego.

Całość produkcji wokalnych wykazuje ogromnie wysoki poziom pracy pedagogicznej — a nieprzeciętny sukces artystyczny audycji przynosi prawdziwą chlubę pedagogom oraz uczelni.

Nad wszystkiem czuwał pieczołowicie Dr. A. Sołtys, pod którego batutą muzyka Nicolai'a jakgdyby odżyła na nowo. Doskonały kapelmistrz umiejętnie podkreślił piękne ustępy orkiestralne — oraz w sposób ogromnie artystyczny i subtelny towarzyszył partjom wokalnym. Z prawdziwym podziwem podkreślamy ogromnie trudną i żmudną pracę kapelmistrza, szczególnie z uwagi na małe doświadczenie i brak rutyny młodych wykonawców. Sceny zespołowe — oraz chóry brzmiały zawsze ogromnie pewnie tak pod względem tonalnym jak i rytmicznym. Doskonale brzmiąca orkiestra filharmonji lwowskiej była pod kierunkiem swego kapelmistrza czynnikiem o pierwszorzędnych wartościach artystycznych i zasłużyła sobie razem ze swymi koncertmistrzami p. Czaplińskim i Danczowskim na najgorętsze uznanie.

Reżyserja spoczywała w doświadczonych rękach p. Ułuchanowa i naogół wypadła bez zarzutu.

Doskonała audycja „Wesołych kumoszek z Windsoru“ zasługuje na najżywsze uznanie — a wypełniona po brzegi sala Teatru Wielkiego świadczy, że lwowska publiczność pragnie dobrej opery. Pod adresem Dr. A. Sołtysa, pedagogów i wykonawców kierowano żywe oklaski, które stanowiły serdeczną podziękę za szereg nieprzeciętnych wzruszeń artystycznych

W.

Odyssea czeluskińców

MOSKWA, 14. 5. (PAT) Statek Smoleńsk zabrał z Zatoki Opatrzności 77 rozbitków Czeluskina i wyruszył po 27 pozostałych do Zatoki Wawrzyńca, dokąd przybyli w dniu dzisiejszym.

Z powodu złych warunków atmosferycznych musiano zrezygnować z przewiezienia rozbitków samolotami. Łamacz lodów Krassin dotarł już do końca swej podróży, zbliżając się od strony Ameryki do Wysp Aleuckich i oczekiwany jest w Zatoce Opatrzności w ciągu 4 do 5 dni.

Żądania b. kombatantów francuskich

PARYŻ, 14. 5. (PAT) Wczoraj odbyła się manifestacja b. kombatantów departamentu Sekwany.

Przed wyruszeniem pochodu doszło do incydentu wywołanego przez grupę kombatantów komunistycznych, którzy zawiesili czerwone sztandary na latarniach. Prawicowi kombatanci usiłowali zerwać wywieszone flagi. — Doszło do bójki, którą zlikwidowała policja, aresztując kilka osób.

Następnie rozwinął się pochód, który przeszedł przez Pola Elizejskie. — Wyłoniona delegacja udała się do ministra Sarraut i wręczyła uchwalone rezolucje, w których kombatanci domagają się przeprowadzenia sanacji i bardziej sumiennego śledztwa w sprawie ostatnich afer oszukańczych, ponadto domagają się, aby zarządzenia policji były bardziej energiczne w stosunku do osób skompromitowanych w aferach.

—o—

Pożary lasów nie ustają

STANISŁAWÓW, 14. 5. (PAT) Wskutek posuchy miały miejsce w różnych miejscowościach na terenie województwa przypadkowe pożary w lasach, spowodowane nieostrożnością pastuchów, rozpalających ogniska.

Ostatnio spłonęło 9 ha młodnika świerkowego i jodłowego, w Wołoszce, a w Tatarowie spłonęła część lasu prywatnego. W Jabłonicy, pow. Nadwórna spłonął na dość znacznej przestrzeni wysokopienny las państwowy. Ogień zlokalizowała miejscowa straż pożarna przy pomocy robotników.

BORYSŁAW, 14. 5. (PAT) W nocy z 13 na 14 bm., wybuchł pożar w lasach firmy Imre Pernitzer w Uryczu, pow. Stryj. Płomienie objęły znaczny obszar lasu i zniszczyły 2 morgi drzewostanu i 38 m. sześc. drewna opałowego, oraz kilkadziesiąt kloców. Dzięki drużynom ratowniczym firm „Urycz“ i „Gazy Ziemne“ pożar ugaszono dziś o godz. 11. Przyczyna pożaru narazie nieustalona.

Z CHWILI

Mężowie ogniści

Serwacy, Bonifacy i Pankracy, tzw. popularnie „mężowie lodowi“, którzy już tradycyjnie przynoszą oziębienie temperatury w dniach 12, 13 i 14 bm., sprawili tego roku niespodziankę, możnaby powiedzieć „gorący zawód“.

Wbrew oczekiwaniom, temperatura ani trochę się nie obniżyła, a kanikuła była niczem w lipcu. Swoją drogą, ci „mężowie lodowi“ lubią czasem

Potem przez długi szereg lat mężowie lodowi spełniali należycie swe obowiązki i ostudzali odpowiednio zbyt gorące wiosenne zapały. Może ostudzali nawet zbyt gruntownie. — I dopiero znowu w tym roku ogarnęło ich jakieś szaleństwo. To już nie jest ta „lubość aury“, o której mówił Zagłoba, kiedy to „trzaska na trzaskę skacze“. Gdzieżby się chciało trzasce skakać na taki upał! Najwyżej skoczyłaby do wody..:

Tylko w tem sęk, że tej wody np. we Lwowie za mało. Przydałyby się nie trzy, ale ze dwadzieścia nowych kąpielisk. W tych, które są, woda się burzy wskutek nadmiaru kąpiących się i występuje na brzeg na znak protestu.

A to wszystko sprawili „mężowie lodowi“. Proponuję, aby ich odtąd przezwać „mężami ognistymi“.

ryksk.

Tragiczne nieszpory w Grodzisku

Sprawa 37 uczestników zajść

przed krakowskim sądem apelacyjnym

Kraków, 15 maja.

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Krakowie rozprawa apelacyjna o tragiczne zajścia w dniu 26 czerwca r. ub. w Grodzisku (powiat rzeszowski), spowodowane zakazem policji strzelania z moździerzy w czasie nieszporów, odprawianych z okazji Oktawy Bożego Ciała.

Ofiarą padło wówczas dwóch policjantów i pięć osób z tłumu, w tem trzy kobiety, które to osoby zostały w czasie starcia między tłumem a policją zabite. Ponadto kilkunastu policjantów i kilkadziesiąt osób z tłumu odniosło rany.

W czasie od 9 do 20 października r. ub. toczyła się w sądzie okręgowym rozprawa przeciw oskarżonym o spowodowanie względnie branie udziału w zajściach, po przeprowadzeniu której

37 oskarżonych skazanych zostało na kary od 4 lat do 15 miesięcy więzienia.

W I instancji bronili oskarżonych adwokaci dr. Liwo i dr. Czarnek z Rzeszowa oraz adw. dr. Graliński z Warszawy. Na skutek wniesionej apelacji rozpoczęła się wczoraj rozprawa apelacyjna w Krakowie, której przewodniczy wiceprezes sądu apelacyjnego dr. **Potempa**, wotują dr. **Cieślewski** i dr. **Podobiński**, który jest równocześnie referentem. Oskarża prokurator dr. **Mostowski**. Bronią poseł adw. dr. **Liwo** i dr. **Grodzicki** z Krakowa. W ciągu wczorajszej rozprawy odczytano akta sprawy I instancji, następnie zeznania 140 świadków zażądanych przez obronę w przewodzie apelacyjnym. Na tem rozprawę zamknięto.

Dalszy ciąg rozprawy w dniu dzisiejszym rozpocznie się o godz. 9 rano. Na dzień dzisiejszy przewidywane są również przemówienia prokuratora oraz obrońców. Wyrok spodziewany jest we wtorek lub środę.

Banda przemytników jedwabiu

broni się przed więzieniem i grzywną

WARSZAWA. 14. 5. (Tel. wł. G.). W sądzie apelacyjnym rozpoczęła się dziś głośna sprawa o przemyt jedwabiu i kosztowności z Niemiec. Do afery tej zamieszany był b. aspirant Bachrach, który został oskarżony fałszywie przez prowokatora, niejakiego Kohna.

Banda przemytników pod przewodnictwem Józefa Sali i jego żony sprowadzała olbrzymie partje jedwabiu z Niemiec do Polski, wskutek czego Skarb Państwa poniósł duże straty. Sala skazany był w I instancji na trzy lata więzienia i 71 tys. złotych grzywny, żona zaś jego na sześć miesięcy i grzywnę. Pozostali oskarżeni, pomocnicy Salów, otrzymali po dwa lata więzienia, ewentualnie grzywnę pieniężną.

Jeden z oskarżonych został zasądzony. Prokurator wniósł od wyroku tego zażalenie.

—o—

Niemiecki lot w stratosferę

BERLIN, 14. 5. (PAT) W niedzielę o godz. 8 rano z lotniska Bitterfeld w Saksonji wystartował największy balon niemiecki pojemności 9.5 tys. m. sześc. „Bartsch von Sigsfeld“, do lotu w stratosferę.

Do poniedziałku w południe nie otrzymano żadnych wiadomości od załogi balonu i istnieje obawa, że balon wylądował zagranicą lub na morzu. Pilotuje inż. Schrenk, obserwatorem jest meteorolog Mazuch. Lot odbywa się przy poparciu m. n. lotnictwa Rzeszy.

Remis Schmelinga

BARCELONA, 14. 5. (PAT) W meczu o mistrzostwo Europy b. mistrz świata Schmeling, rozegrał z Hiszpanem Paclino 12-rundową walkę. Sędziowie orzekli wynik nierozstrzygnięty, mimo, że Hiszpan miał przewagę tylko w 2 ostatnich rundach, a Schmeling utrzymywał przewagę prawie przez cały czas. Widzów zgromadziło się 35.000.

Ohydny mord rabunkowy

w mieszkaniu krakowskiego lekarza

Kraków, 15 maja.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych Kraków został wstrząśnięty wieścią o strasznej zbrodni, dokonanej przy ul. Potockiego l. 12. Ofiarą zbrodni padła

32-letnia Anna Garncarzówna z Krakowa, służąca zajęta u dr. J. Nissenfelda, lekarza i asystenta kliniki U. J.

Ponieważ nikt nie odpowiadał na pukanie do drzwi, dr. N. otworzył je własnemi kluczami.

Po przekroczeniu progu obok drzwi ujrzał leżące na podłodze zwłoki. Trup był zimny i nie nosił na sobie żadnych śladów krwi.

Ogólna wartość zrabowanych rzeczy sięga kwoty 20 tys. złotych.

Na miejsce mordu przybyły władze śledcze i lekarskie.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, policja ma już pewne nici w ręku i już w najbliższym czasie należy spodziewać się sensacyjnych aresztowań.

Nominacje sędziów na terenie apelacji lwowskiej

Lwów, 15 maja.

Agencja Wschód donosi: Pan Prezydent Rzeczypospolitej zamianował sędziów Sądu apelacyjnego dr. Żarskiego i dr. Markiewicza — wiceprezesami Sądu apelac. we Lwowie. Wiceprez. Markiewicz obejmie wydział cywilny po wiceprez. Beynarowiczu, zaś wiceprez. Żarski nadzór nad Sądami całej Apelacji lwowskiej.

Sędziami Sądu apelacyjnego mianowani zostali: s. s. o. s. s. o.: Barth, Medyński, Szulisławski, Bloch, Witoszyński i **Jagodziński** — wszyscy ze Lwowa, Jaroszyński z Lublina, Obuchowicz z Kołomyji, Chmielewski ze Stanisławowa, Kuczera ze Sambora, Mironowicz z Czortkowa, adw. Armiński z Warszawy i sędzia śledczy dla spraw wyjątkowego znaczenia Januszewski ze Lwowa.

Sędzia apel. dr. Lindert został mianowany sędzią apelac. śled. dla spraw szczególnej wagi.

Dalej mianowani zostali: Prokurator Sądu okr. w Przemyślu dr. Prochazka — prezesem Sądu okr. w Przemyślu, sędzia apel. Malicki — wiceprezesem Sądu okr. we Lwowie (Sąd okr. karny po wiceprezesie Antoniewiczu), s. s. okr. Fried z Przemyśla i s. s. okr. Opolski ze Stryja — wiceprezesami Sądu okr. w Sanoku i s. s. o. Gozdawa-Gostkowski — wiceprezesem Sądu okr. w Tarnopolu.

Wiceprokuratorami mianowani zostali: Podprokuratorzy Czemeryński i Minasowicz we Lwowie, s. s. o. Walawski w Czortkowie i s. s. gr. Zieliński z Bolechowa w Tarnopolu.

Zaniepokojenie w Sowietach

z powodu sojuszu japońsko-niemieckiego

MOSKWA, 14. 5. (PAT). „Za Industrializacju“ w artykule pt. „Podejrzana przyjaźń“ zdradza wielkie zaniepokojenie wobec zbliżenia niemiecko - japońskiego, ogarniającego, zdaniem pisma, dziedzinę dyplomacji, prasy i gospodarki.

Pismo twierdzi, że istnieje ścisły kontakt pomiędzy Reichswehrą a armją japońską. Prasa niemiecka przychylnie ustosunkownie się do agresywnych tendencyj japońskich, ustawicznie powtarzając argumenty o przeludnieniu, postępowej roli Japonji na Dalekim Wschodzie, anarchji w Chinach i czerwonem niebezpieczeństwie.

Z drugiej strony dziennik zarzuca prasie japońskiej popieranie dążeń niemieckich w dziedzinie zbrojeń i rewizji traktatu wersalskiego. Pismo zaznacza, że zbliżenie japońsko - niemieckie manifestowane jest przy każdej sposobności w drodze częstych wzajemnych odwiedzin wybitnych działaczy politycznych i gospodarczych, wymieniając zwłaszcza ostatnią wizytę admirała Matsuzima w Berlinie. Organ sowiecki ironizuje, że dla Japonji czynią w Niemczech wyjątek nawet z teorji rasowej.

Pismo donosi, że w Niemczech bawi obecnie misja gospodarczo-wojskowa. Przemysł niemiecki otrzymać miał wielkie zamówienia z Mandżurji. Pismo wskazuje na całkowitę zbieżność interesów Japonji i Niemiec, dążących do obalenia, jedno traktatu waszyngtońskiego, drugie wersalskiego. Całą tę agresywną działalność pismo uważa za skierowaną przeciw ZSRR.

Emir Transjordanji zabiega

o tron palestyński

WIEDEŃ 14. 5. (PAT) „Neue Freie Presse“ podaje relacje swego korespondenta w Jerozolimie, iż Emir Transjordanji Abdullah syn Husseina wyjeżdża do Londynu w czerwcu br.

Podróż emira ma pozostawać w związku z jego kandydaturą na tron palestyński.

Emir Abdullah pracuje oddawna w tym kierunku. W ubiegłym roku dał on żydom opcję na długoterminową dzierżawę ziemi w Transjordanji, później popierał Arabów, a następnie obiecywał żydom, iż uzna deklarację Balfoura, zaś na odmianę Arabom, iż będzie ją wykonywał w myśl ich życzeń. Emir starał się również pozyskać Anglików, czego rezultatem ma być obecna wizyta w Londynie.

Korespondent tego dziennika twierdzi, że obecnie niema mowy, aby Abdullah mógł zostać królem Palestyny. Mimo to, zanosi się jednak na większe zmiany polityczne, które będą miały wielki wpływ na przyszłość żydów w Palestynie.

Między przywódcami żydowskimi a Arabami toczą się od pewnego czasu rokowania w celu wyrównania dotychczasowych różnic. Mówi się tu

o utworzeniu rady ustawodawczej, w której Anglja będzie mieć decydujące stanowisko.

Jednak w tym nowym parlamencie Arabowie mieliby zapewnioną większość. Wszystko to dowodzi, zdaniem dziennika iż Anglja dąży do utworzenia rządów arabskich w Palestynie, z którymi podzielilaby sie administracją kraju.

Warunki pokojowe Ibn Sauda

LONDYN 14. 5. (PAT) „Daily Mail“ zamieszcza wywiad z królem Ibn Saudem który podkreślił, że zawsze był zwolennikiem pokojowego rozwiązywania spraw arabskich, jak również i teraz dąży do pokoju. Król zaznaczył, że nigdy nie myślał o aspiracjach terytorjalnych i nigdy nie miał zamiaru zdobywać Jemenu.

Przed dziesięciu laty zdobycie Hedżasu zostało mu narzucone przez wrogie wystąpienie króla Husseina. Podobno i obecnie władca Jemenu naruszył pokój, atakując granice królestwa Ibn Sauda.

Ibn Saud oświadczył, że stawia następujące warunki pokojowe: wycofanie wojsk Jemenu, zwolnienie zakładników i natychmiastowe poddanie się uciekinierów z Drisi.

Władca Jemenu mówił król postąpiłby najlepiej, gdyby przyjął te warunki.

Eksplozja zbiornika gazu

HONG KONG. 14. 5. (PAT) Eksplodował tu wielki zbiornik gazu. — Wskutek wybuchu zginęło 20 osób, a kilkaset zostało rannych. Kilkanaście domów spłonęło. Wśród ofiar znajduje się wiele kobiet i dzieci.

—o—

DZISIEJSZA POGODA

Po chmurnym ranku dniem zachmurzenie zmienne z przelotnemi gdzieniegdzie opadami, głównie w dzielnicach północnych. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z kierunków zachodnich. W południowych dzielnicach skłonność do burz.

„Święto Morza" a bojowcy O. U. N.

Dalsze echa sądu doraźnego w Sokalu

Lwów, 14 maja.

(s.) Wczoraj przed trybunałem karnym, któremu przewodniczy p. r. Bendaszewski, rozpoczął się dwudniowy proces przeciw trzem bojowcom z OUN, a to: Mykiecie Buczce, Fedkowi Zdziłowi i Piotrowi Basyłynie, zamieszkałym w Podzimierzu pow. Sokal. Wszyscy trzej oskarżeni zostali o przynależność do wywrotowej organizacji OUN, dążącej do oderwania Małopolski Wschodniej od Rzplitej.

Ponadto Buczko i Zdził oskarżeni zostali o to, że w nocy z 21 na 22 kwietnia 1933 r. napadli na wójta w Korczynie w zamiarze zabrania cudzego mienia, a mianowicie gotówki gminnej w sumie 800 zł.

Akt oskarżenia wskazuje na to, że teren powiatu sokalskiego w r. 1933 we wszystkich wsiach objęty był wystąpieniami wywrotowemi, będącemi pod wpływem OUN. Organizacja ta dążyła do usuwania lojalnych obywateli i tych, którzy przeszkadzali w przeciwpaństwowych poczynaniach. Wskazuje na to zamordowanie wójta w Poturzycy, zamach na jednego z obywateli w Moszkowie, demolowanie sklepów monopolowych, tłuczenie szyb i t. d. Władze przez długi czas, co podkreśla akt oskarżenia, były bezsilne.

Dopiero dnia 28 czerwca 1933, zamach na życie niejakiego Klemensa Caryka pozwala ująć kilku członków OUN. Na czele grupy OUN stali oskarżeni, którzy potrzebując dla celów organizacyjnych pieniędzy, uplanowali zamach na wójta z Korczyna, Stefana Marceniuka. Na wójta wybrała się większa grupa OUN z browningami i karabinami w ręku. Uczestnicy ucharakteryzowali się, a wójta wywabić zamierzali słowami: „tu posterunkowy Kaleta". Dom otoczono zbrojną gromadą, lecz wójt, zorientowawszy się, uciekł na strych i zerwawszy strzechę, wołał o pomoc. Napastnicy, oddawszy szereg chybionych strzałów, zbiegli.

Niebawem jednak w Podzimierzu dokonano drugiego zamachu, tym razem na życie sekretarza gminy Klemensa Caryka. Był on przez gminę delegowany na „Święto Morza" do Krystynopola i w tym celu udać się tam miał z wieńcem, który rzucić należało na Bug. Bojowcy OUN postanowili w wykonaniu tej misji przeszkodzić i przez okno ikkarotnie z karabinów strzelili do chaty sekretarza, na szczęście jednak go nie trafili.

Broń, którą posługiwali się bojowcy OUN, pochodziła ze wsi Wólka Poturzycka.

Rozprawa wczorajsza jest epilogiem sądu doraźnego w Sokalu, w którym oskarżony Szewczuk i Zdził skazani zostali na więzienie dożywotnie. Sprawę Buczki przekazano do postępowania zwyczajnego.

Nie wszyscy członkowie bandy OUN zostali schwytani, część z nich zdołała zbiedz.

Zaznaczyć należy, że taki np. Buczko pobierał rentę inwalidzką. Do rozprawy powołano szereg świadków.

Oskarża prok. dr. Prachtl-Morawiański, bronią adwokaci dr. Lew Hankewycz i Włodzimierz Hryniowski z Sokala. Rozprawa dostarcza szereg ciekawych szczegółów z życia organizacyjnego OUN.

—o—

Jeden z „protekcjonistów" przed sądem

(s.) Na kursie działaczy społeczno-gospodarczych BBWR. pułk. Prystor między innemi powiedział:

„Znacznie gorsze są jeszcze protekcje, połączone z szantażem, a to, niestety zdarza się bardzo często i jest — trzeba to ze smutkiem stwierdzić — bardzo demoralizujące. Szantażem nazywam powoływanie się na taką czy inną osobę, podkreślanie, że osobę tę ktoś zna, że może z nią rozmawiać, że u tej osoby może otrzymać taką lub inną protekcję".

Słowa te przyszły nam na myśl gdy przed trybunałem, któremu przewodniczy p. r. Młynarski, stanął niejaki Szymon Fisch, urzędnik prywatny, rel. mojżeszowej, zam. we Lwowie, ul. Lwowska 7, oskarżony o to, że w latach 1927—1929 w Rzeszowie Lwowie i Przemyślu, jako nałogowy oszust, powołując się na wpływy i protekcje w Ministerstwie Skarbu w Warszawie i w Izbie Skarbowej we Lwowie naciągnął szereg ludzi na 5.000 zł. i 475 dolarów, przyobiecując im w zamian przeróżne koncesje, ulgi, ułatwienia i t. d. Sąd skazał go na łączną karę 2 lat więzienia z zastosowaniem amnestii z zawieszeniem na 2 lata. Oskarżał prok. dr: Chlipalski.

—o—

Adwokat dr. J. L. przed sądem

Lwów, 15 maja.

(s.) Przed sędzią Niementowskim, stanął wczoraj adwokat dr. J. L., oskarżony o to, że dnia 31 października 1933 r. w sali rozpraw sądu grodzkiego, otrzymawszy do wglądu od sędziego grodzkiego dr. Tadeusza Kosińskiego akt sporu, zabrał z niego rewers, stwierdzający doręczenie wezwania do rozprawy świadka Chaima Gaertnera ukrył dokument, którym nie miał prawa się posługiwać.

Rozprawę prowadził r. Niementowski, oskarżał prok. Kuhn. Rozprawa została odroczona.

—o—

Mord i rabunek pod Łańcutem

Lwów, 15 maja.

(t.) Donoszą z Łańcuta: W ub. sobotę wieczorem **pięciu zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w rewolwery i ucięte karabiny wtargnęło do domu Süssmana w Kuryłówce (pow. Łańcut).** Bandyci, z których jeden stał na czatach przed domem, **sterroryzowawszy domowników, splądrowali cały dom i zabrali 500 zł., 10 dolarów oraz większą ilość wartościowych przedmiotów.** W tym momencie wrócił z bożnicy właściciel domu Süssman, do którego **bandyta stojący na czatach strzelił kładąc go trupem na miejscu.** Po rabunku bandyci zbiegli, ostrzeliwując się często.

Na miejsce zbrodni przybyła policja z Łańcuta, komisja sądowo-lekarska i wywiadowcy z psem policyjnym. Nie jest wykluczoną rzeczą, że na czele rabusiów stali **osławieni bandyci Byb i Maczuga.**

Budowa nowych osiedli we Lwowie

Lwów, 15 maja.

(t.) Roboty przy budowie osiedla na Żelaznej Wodzie postąpiły ostatnio tak znacznie naprzód, że niektóre domy, zostały już oddane do częściowego użytku. Przed kilku dniami oddano roboty fundamentowe do wykonania dla 8 dalszych domów, tak że w obecnej chwili nowe osiedle na Żelaznej Wodzie, rozporządza ilością około 40 domów. Nie ulega jednak wątpliwości, że cyfra ta w ciągu obecnego sezonu wzrośnie, gdyż zainteresowanie nowem osiedlem jest bardzo duże.

Jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym rozpoczęta będzie budowa małych domków robotniczych drewnianych, na które z funduszów publicznych udzielane będą pożyczki w wysokości 80 proc. kosztów budowy. W najbliższych dniach zapadnie decyzja w sprawie wyboru miejsca pod budowę tych budynków, która prowadzona będzie albo na Pasiekach albo na Bodnarówce.

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 15 maja.

Na krakowskim rynku pieniężnym płacono w dniu wczorajszym za: dolara 5,24—5,25, B. P. 5,24, markę niem. 2,02—2,03, koronę czeską 21,60—21,80, B. P. 21,58, szyling austr. 98, B. P. 96,50, funt angielski 26,90—27,05, B. P. 26,85.

—o—

Giełda zbożowa

Kraków, 15 maja.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	18.25	18,50
Pszenica biała stand.	18.00	18.25
Pszenica targowa stand	17.75	18.00
Żyto targowe stand.	12.—	12.25
Owies dworski stand.	12.50	12.75
Jęczmień dworski	13.00	13.00
Jęczmień targowy	12.25	12.50
Kukurudza krajowa	22.00	23.00
Proso	19 —	20.—
Siano słodkie	6.00	6,50
Siano średnie	5.—	5.50
Koniczyna pastewna	6 50	7.50
Mak niebieski z workiem	43 00	45 00
Kminek kraj. czyszony	160.—	165 00
Ziemniaki stołowe	3.50	4.50
Mąka pszenna okr. Krak. 45%	32 00	34.00
60% poznańska	28 00	29.00
Mąka żytnia okr. Krak. I gat 0—65%	21.—	21.25
II gat. 55% sitkowa	16.00	16.50
Graham pszenny	25.—	25.50
Otręby żytnie	9.00	9.25
Otręby pszenne	9.75	10.00

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja zniżkowa dowozy małe.

—o—

Giełda warszawska.

Warszawa, 14 V. 1934

3 proc. poż. budowlana	45·
4 proc. poż. inwestycyjna	·
4 proc. poż. inwest. seryjna	·
5 proc. poż. konwersyjna	65·5
5 proc. poż. kolejowa	58 5
6 proc. poż. dolarowa	·
4 proc. poż. dolarowa	53 5
7 proc. poż. stabilizacyjna	68·38
10 proc. poż. kolejowa	·

Waluty i dewizy

Belgja	123·67	Praga	· ·
Gdańsk	·	Stockholm	·
Holandja	358·75	Szwajcarja	171·85
Londyn	27·04	Włochy	45·05
N. Jork	5·29	Berlin	209·25
Paryż	34·94		

Giełdy zagraniczne

Londyn, 14. V.

N. Jork	5·11·8	Zurych	
Paryż	77·34	Praga	122·5
Berlin	12 92	Budapeszt	2·
Amsterdam	7·53·5	Bukareszt	51·
Bruksela	21·86·	Wiedeń	28·—
Rzym	60 06·	Warszawa	27 —

Zurych, 14. V

Paryż	20.33 75	Wiedeń	73·23·
Londyn	15·73·5	Praga	12·83·
N. Jork	3·07·75	Warszawa	58·32·5
Bruksela	72·97·5	Budapeszt	
Rzym	26·18	Bukareszt	305·
Amsterdam	208·77·5	Buenos Aires	
Berlin	121·60·		

Paryż 14. V.

Londyn	77·35·	Praga	63.10
N. Jork	15.12·5	Bukareszt	15 15
Bruksela	353·75	Wiedeń	
Rzym	128·85	Berlin	598·5
Zurych	491	Warszawa	
Amsterdam	1026·26		

CO DZIEŃ NIESIE?

15 Maja	wtorek
Wsch. sł. 3 g. 40 m. Zach. sł. 19 g. 01 m.	Zofji (Sroda: Jana)

Rozkład Lotów

ważny do dn. 30. IV. 1934.

(codziennie — także w niedziele.)

↓ o. 8.50	WARSZAWA	↑	p. 14.35
p. 10.45	KRAKOW		o. 12.45

(poniedziałki, środy i piątki) (wtorki, czwartki i soboty)

↓ o. 11.05	KRAKOW	↑	p. 12.20
p. 13.00	BRNO		o. 10.25
o. 13.20	BRNO		p. 10.05
p. 14.10	WIEN		o. 9.15

Odjazd autobusów w Krakowie z przed Biura P. L. L. „LOT", ul. Szpitalna 32 do samolotu warszawskiego o godz. 12.05 do samolotu wiedeńskiego o godz. 10.20

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonja, Aleje Jerozolimskie 39. o godz. 7.05.

(wtorki, czwartki i soboty)

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonja, Aleje Jerozolimskie 39. o godzinie 14.15.

Odjazd autobusu w Katowicach z przed Biura „Orbisu" ul. Dyrekcyjna 2. o godzinie 7.30.

Ścisłe informacje w biurach P. L. L. „LOT".

—o—

Nocne dyżury lekarzy: Dr. Baranowski Włodz. Tatarska 11. Dr. Horowitz Maks. Jasna 7. Dr. Szancer Henryk Starowiślna 60. (tel. 129-47). Dr. Zopoth Artur. Rynek Kleparski 5, (tel. 102-18).

Nocne dyżury aptek. W Krakowie: Apteka pod Złotym Tygrysem, Szczepańska 1. Apteka pod Aniołem Stróżem, Kościuszki 18. Apteka pod Temidą, Długa 66. Apteka pod Barankiem, Mikołajska 4. Apteka Niebieska Starowiślna 77. **W Podgórzu:** Apteka pod Hygeą, Kalwaryjska 27.

REPERTUAR TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO

Wtorek 15. 5. „Wąsy i Peruka".
Środa 16. 5. „Rodzina".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Rozkoszne kłopoty" (M. Chevalier).
ADRIA: „Książę Arkadji".
APOLLO: „Precz z kryzysem".
BAGATELA: „Pieśń nocy", w gł. roli Jan Kiepura.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 14. 5. do 17. 5. „Grzesznica z Montparnasse".
MUZEUM: nieczynne.
PROMIEŃ: „Hallo Paryż" i „Buster w kabarecie"
SŁONKO: „Bezbożne Dziewczę".
SZTUKA: „Życie jest piękne".
ŚWIT: „Stracony Ekspres".
UCIECHA: „Świat należy do ciebie".
WANDA: „Tańcząca Wenus".

KRONIKA KULTURALNA

Z Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego. Dziś we wtorek komedja J. Korzeniowskiego „Wąsy i peruka". Ceny miejsc zniżone. We środę „Rodzina" A. Słonimskiego. W próbach pod kierunkiem dyr. J. Osterwy najnowsza sztuka L. H. Morstina „Rzeczpospolita poetów".

Hanka Ordonówna znakomita pieśniarka wystąpi z jedynym wieczorem we środę dnia 16 bm. w Starym Teatrze.

WAWEL

ZABYTKI — MUZEA — WYSTAWY

I. **Katedra.** zwiedzanie 10 — 13 i 14.30 — 17. w niedz. i święta 12 — 13.30 i 14.30 — 17 wstęp: Groby królewskie 1 zł. Skarbiec 1 zł. Wieża Zygm. 25 gr. wycieczki szkolne: Groby król. 20 gr. Skarbiec 20 gr. Wieża Zygm. 10 gr. Wycieczki dorosłych Groby król. Skarbiec i Wieża Zygm. — razem 1 zł. od osoby.

II. **Zamek królewski** (komnaty królewskie) codziennie 9 — 16 niedziele i święta 9 — 14. wstęp 1 zł., wyc. zbior. 50 gr wyc. szkolne 25 gr. w niedzielę i święta wstęp 50 gr.

III. **Smocza Jama** codziennie 9 — 16 w niedz. i święta 9 — 14. wstęp 50 gr.

IV **Rotunda św. Feliksa i Adaukta, Katedra Romańska św. Gerona** wstęp 20 gr.

Wieża Marjacka codziennie 10 — 14. Wstęp 50 gr. dla wycieczek 25 gr.

MUZEUM NARODOWE

Wystawa kobierców mahometańskich i ceramiki w Muzeum Narodowem w Krakowie została przedłużona ze względu na ożywioną frekwencję do końca czerwca br. W tym tygodniu udało się komitetowi dzięki uprzejmości ks. infułata Slepickiego uzyskać kobierzec z Katedry na Wawelu. Jest to imponujący objekt tak pod względem walorów artystycznych jako też wymiarów; należy on do wyjątkowych zabytków sztuki perskiej. W rysunku widzimy silny wpływ chińskiej ornamentyki. Jest to kobierzec zdobyty pod Wiedniem i już tam brutalną ręką przecięty na dwie połowy z których jedna znajduje się u nas, druga zaś jest własnością Musse de Arts Decoratifs w Paryżu.

Zderzenie motocykla z autobusem na ul. Kalwaryjskiej

Kraków, 15 maja.

W ub. niedzielę przedpołudniem koło zakładu Matecznego na ul. Kalwaryjskiej nastąpiło zderzenie motocykla z autobusem, kursującym na linji Rynek Podgórski—Kobierzyn. Zderzenie było tak silne, że motocykl uległ rozbiciu, motocykliści zaś odnieśli ciężkie obrażenia. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej przewiozło ofiary wypadku do szpitala św. Łazarza. Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia winy w wypadku.

„Kontrolerzy" dolarówek pod kluczem

Kraków, 15 maja.

Niedawno aresztowano w Krakowie sprytnego oszusta, podającego się za barona. Był nim, jak się okazało, Zdzisław Leśniakowski, który wyłudzał podstępnie obligacje 5 proc. pożyczki konwersyjnej oraz inne papiery wartościowe.

Dochodzenia w tej sprawie wykazały, że Leśniakowski miał spólników, którzy rekrutowali się z pośród agentów bankowych. Dostarczali oni Leśniakowskiemu adresów osób, które posiadały obligacje dolarowe.

W czasie kontroli tych obligacyj, spólnicy Leśniakowskiego wyłudzali je, zostawiając wzamian bezwartościowe pokwitowania, poczem sprzedawali obligacje i dzielili się zarobkami. Tego rodzaju proceder uprawiali zarówno w Krakowie jak i na prowincji.

Ofiarą ich padła w grudniu ub. roku Emma Tarek z Krakowa, od której wyłudzono obligacje wartości 12.000 zł. Za to oszustwo aresztowano swego czasu 25-letniego agenta handlowego z Krakowa nazwiskiem Edward Miziura, którego jednak wobec wyparcia się przez niego winy i z braku jakichkolwiek dowodów zwolniono po pewnym czasie. Obecnie po aresztowaniu Leśniakowskiego wyszło na jaw, że właśnie Miziura dopuścił się oszustwa na osobie Tarkowej. Wobec tego Miziurę aresztowano ponownie i osadzono w więzieniu.

II. Oddział im. Emeryki hr. Hutten Czapskiego Wolska 10. — Środy, Niedzielę i święta 10 — 14. Wstęp 1zł. — Numizmatyka, grafika, broń i przemysł artystyczny.

III. Dom i Muzeum im .J .Matejki ulica Florjańska 41. Codziennie 10 — 14. Wstęp 1 zł. Zbiory Jana Matejki i artystyczna po nim spuścizna.

IV Oddział im. Feliksa Jasieńskiego ul. Szczepańska 11 I p. Wystawy sztuki polskiej, japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw uwiadamia się osobnemi ogłoszeniami.

V. Oddział im. Erazma Bołącza Karmelicka 51. Środy. Niedziele i Święta 10 — 14. Wstęp 1 zł. — Kilimy polskie wschodnie dywany, broń, sprzęty, malarstwo XIX wieku.

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH

ul. Pijarska 6/15. Zwiedzanie grupami pod kierunkiem funkcjonarjuszy Muzeum we wtorki i piątki punktualnie o godz. 10, 11, 12 Wycieczki i Szkoły tylko za uprzedniem — conajmniej na 24 godzin — zgłoszeniem w Zarządzie za wyjątkiem wtorków i piętków do 14, oraz sobót do 11 godziny.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (na Wawelu) codziennie 9—13, wstęp 50 gr. młodzież 20 gr. wycieczki szkolne 10 gr. od osoby.

Nowa wystawa w Pałacu Sztuki (pl. Szczepański 4) została otwarta w niedzielę o g. 11-ej przedpoł. Na całość wystawy złożyły się prace „Grupy Dziesięciu" do której należą artyści: Adam Bunsch, Kazimierz Chmurski, Paweł Dadlez, Jerzy Fedkowicz, Teodor Grott, Stefan Orwicz, Stanisław Popławski, Marcin Samliński, Bogusław Serwin i Tadeusz Seweryn. Ponadto wystawione będą tkaniny, wykonane w krakowskiej wytwórni „Grot" według projektów Bohdana Tretea, Kazimierza Chmurskiego oraz Teodora Grotta. Całą świetlicę zajmie zbiorowa wystawa prac Tytusa Czyżewskiego. 3 sale wypełnią wreszcie 266 eksponatów 30 szwedzkich artystów grafików, członków Towarzystwa „Grafika Sallskäpet" reprezentują ceny najlepsze siły grafiki Połnocy. Powyższa impreza zorganizowana przez Towarzystwo Polsko-Szwedzkie, Krakowski Związek Grafików oaz dyrekcję Towarzystw Przyjaciół Sztuk Pięknych ma być jednym ze środków kulturalnego zbliżenia Polaków i Szwedów.

Przedłużenie wystawy misyjnej. Zpowodu wielkiego zainteresowania wystawą misyjną w Domu Katolickim zostaje ona przedłużona do czwartku 17 bm

KOMUNIKATY

Tydzień lotniczy. W ub. niedzielę przez cały dzień odbywała się na Rynku Gł. w Sukiennicach wielka loterja fantowa. Popołudniu z jednogodzinnem opóźnieniem odbył się pokaz napadu lotniczo-gazowego na stadjonie sportowym na kopcu Kościuszki, gdzie zebrały się tłumy publiczności, obserwując przebieg imprezy.

Pociąg w „Nieznane" na Zielone Święta. Dyrekcja kolei w Krakowie organizuje na Zielone Święta wycieczkę z atrakcjami w „Nieznane". Odjazd z Krakowa w niedzielę 20 bm. o godz. 6,20. Powrót do Krakowa w poniedziałek dnia 21 bm. o godz. 23,00. W programie: 1) Kąpiel rzeczna — plaża, 2) Wypad pociągiem w „Nieznane", 3) Wycieczka krajoznawcza, 4) Orkiestra cygańska, 5) Godzina dla zdrowia, 6) Wybór „Miss Nieznane". Cena przejazdu tam i z powrotem 6,90 zł. Dodatkowy kupon na wszystkie imprezy, dwudniowe wyżywienie (z wyjątkiem kolacyj) i nocleg zbiorowy w pawilonach można zakupić w cenie 8,00 zł (dla nocujących w wagonach kolejowych 3-ciej kl. 6,50 zł). Razem zł 14,90 (wzgl. 13.40 zł). W pociągu wagon „Bar—dancing" — ilość miejsc ograniczona do 400. Dyrekcja zastrzega sobie prawo odwołania pociągu w razie zgłoszenia się małej ilości osób. Informacje i sprzedaż biletów i kuponów: PBP „Orbis", Rynek gł. Polski Związek Turystyczny, Szpitalna 36, — „Wagons Lits Cook" Sławkowska 12, oraz kasa zagraniczna na dworcu osobowym w Krakowie do piątku 18 bm., godz. 12.

Pociąg popularny na Jasną Górę. Staraniem Dyrekcji Okr. Kolei Państwowej w Krakowie, wyruszy z Krakowa pociąg popularny dnia 19-go bm. o godz. 22,05, przyjazd do Częstochowy 20 bm. o godz. 1.19; wyjazd z Częstochowy dnia 21 bm. o godz. 18,35, przejazd do Krakowa dnia 21 bm. o godz. 21,45. Cena przejazdu tam i z powrotem: zł 6,70. Sprzedaż biletów PBP „Orbis", Rynek Gł. Polski Związek Turystyczny, Szpitalna 36, Wagons Lits Cook, Sławkowska 12 i kasa osobowa na dworcu głównym.

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek 15. 5. godz. 19,30 „Wesele Fonsia" (Abon. 19).

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek 15. 5. g. 19,30 Warszawska Operetka „8.30" „Kobieta, która wie czego chce".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

Teatr Wielki. Dzisiaj we wtorek, oraz we czwartek gra Teatr Wielki jedno z najmilszych zjawisk polskiej literatury scenicznej lat ubiegłych R. Ruszkowskiego „Wesele Fonsia" (Abon. 19). — Jutro we środę 16 bm. o godz. 7,30 gra Teatr Wielki na ogólne żądanie publiczności teatralnej Lwowa jeszcze jeden jedyny raz najświetniejszą komedję sezonu przebojową nowość francuskiego pisarza J. Devala „Towariszcz" (Ab. 13).

Dwa Występy Teatru Warszawskiego „8.30" we Lwowie. Dzisiaj we wtorek, oraz jutro we środę dwa ostatnie występy Warszawskiego Teatru „8.30" w Teatrze Rozmaitości. Początek przedstawienia o godz 7.30 wieczorem. Teatr „8.30" wystąpi z czarującą, pełną humoru i melodyjnej muzyki operetką O. Straussa „Kobieta która wie czego chce". Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w Kasie Biura Fot-Abo-Rad plac Marjacki 9, tel. 26-56

Cyrk Staniewskich w Krakowie. Dziś we wtorek dnia 15 bm. odbędzie się o g. 8,30 wiecz. uroczyste otwarcie Cyrku Staniewskich, który znajduje się na Błoniach obok boiska „Cracovii". Cyrk przybył tym razem z imponującym programem, o którym cała prasa już od kilku tygodni wyraża się z całym uznaniem. Cyrk Staniewskich jest od lat witany w Krakowie owacyjnie dzięki doskonałym programom, jakiemi darzy stale publiczność. Obecny program przewyższa jednak wszystkie dotychczasowe i uważany jest powszechnie za arcydzieło sztuki cyrkowej. Przyznać trzeba że program ten postawiony jest na jaknajwyższym poziomie artystycznym. Zwolennicy silnych wrażeń będą więc mieli w najbliższych dniach sposobność ujrzenia widowiska, jakiego dotychczas jeszcze niebyło.

KOMUNIKATY SPORTOWE

W niedzielę odbyły się dwa spotkania w cyklu rozgrywek o mistrzostwo i puhar Krakowskiego Okręgowego Związku Tennisowego.

Sekcja Tennisowa AZS odnosi zdecydowane zwycięstwo nad Oddziałem Tenisowym „Sokoła" w stosunku 11:3 a Sekcja Tennisowa „Cracovii" nad Krak. Klubem Tennisowym w stosunku 10:4.

W ogólnej punktacji prowadzi AZS przed Cracovią, Sokołem i KKT.

Audycje radjostacji krakowskiej

Wtorek, 15 maja 1934.

7.00—8,00 Audycja poranna z Warszawy. 11,35 Program na dzień bieżący 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej, z Warszawy. 11,50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. 12,05—13,00 Trans. z Warszawy. 15,00 Hejnał i pieśni majowe z Wieży Marj. 15,30 Muzyka z płyt. Rimskij-Korsakowa: Szecherezada. 16,05 Trans. z Warszawy. 16,35 Płyty gramofonowe. Jan Kiepura. 1) Puccini: Arje z op. „Tosca". 2) Puccini: Arje z op. „Turandot". 16,50—17,50 Trans. z Warszawy. 17,50 Odczyt pt. „Ochrona przyrody a higjena społeczna" — wygł. dr. Wł. Szafer, prof. U. J. 18,10 Skrzynka muzyczna z Warszawy. 18,25 Recital fort. z Poznania. 18,50 Program na dzień następny 18,55 „Stary Kraków" w opr. dr. J. Dobrzyckiego. 19,10 Rozmaitości 19,15 Płyty. Offenbach: Uwert. do op. „Orfeusz w piekle". 19,25 Trans. z Warszawy. 19,43 Wiadomości sportowe lokalne. 19,47—23,30 Trans. z Warszawy.

Przed premjerą „Dziewcząt w mundurkach" w Teatrze Rozmaitości. W sobotę tj. 19 maja br. odbędzie się w Teatrze Rozmaitości premjera najgłośniejszej sztuki współczesnej „Dziewczęta w mundurkach" Christy Winsloe. Słynna ta nowość, która obiegła cały kontynent święcąc wszędzie olbrzymie tryumfy porusza w literacko pięknej i subtelnej formie tak aktualny problem wychowania dorastających dziewcząt, dając w ramach akcji niezmiernie interesującej i pełnej dramatycznego wyrazu plastyczny przekrój życia pensjonatu żeńskiego. Na scenie lwowskiej sensacyjna ta sztuka ukaże się w znakomitej obsadzie z pp. Martini, Krzywicką, Życzkowską, Jakubińską, Dobrzańską, Bonacką, Kamińską, Matusiakówną, Niczewską, Kwiatkiewiczową, Milkuszkówną, Różycką i in. Reż. Wł. Krasnowiecki.

Zrozumiałą sensacją dla teatralnego Lwowa będzie wystawienie w Teatrze Wielkim sztuki śp. Ludwika Czarnowskiego pt. „Dzieci Epoki" dnia 18 bm. o godz. 7.30 wieczorem w obsadzie najlepszych sił Teatrów Miejskich. Sztuka ta odznacza się nieprzeciętnemi walorami scenicznemi i będzie wystawioną ze szczególną starannością i pietyzmem. Zamówienia na bilety należy zgłaszać telefonem Nr. 32-70

List z Zakopanego

Zakopane, w maju 1934.

Piękny i ciepły maj, jakiego Zakopane już dawno nie oglądało, zaczął się socjalistyczną manifestacją solidarności międzynarodowej. Szedł w pochodzie proletarjusz polski i pejsaty razem i zgodnie do walki — z kapitalizmem. Dużo o nim prawił mówca przy ul. Ogrodowej, a tylko zaniedbał objaśnić towarzyszy, w czyich rękach ten kapitał się gromadzi, a nawet przeciwnie, troskliwie zacierał różnice narodowe i rasowe. Esencja taka: Daj się robotniku dalej skubać żydowi i wiwajt Marks!

Dwa dni potem obchód konstytucji majowej zgromadził na rynku liczne tłumy, które zbeształ w odczytanej z papierka przemowie p. Andrzej Krzepłowski, wytykając opozycji warcholstwo. Wymagała tego kilkuletnia tradycja.

Kto pamięta obchody majowe, ale z przed maja ten wie, że zgodnie z duchem dzieła 1791 roku dzień 3 maja uważano za święto ogólnonarodowe. Na kołku zawieszał odświętny mówca swoje partyjne poglądy i poruszał te tylko momenty, jakie nas łączą, pomijał wszystko, co dzieli Przezwyczailiśmy się 3 maj uważać za dzień „Pokoju Bożego".

Te kulturalne zwyczaje przepadły. Święto narodowe przybrało markę poleandrową, pewnym okrzykom oratora odpowiada zwykle tylko garść słuchaczy, reszta wymownie — milczą. Więc czy to warto i czy się godzi mącić piękną uroczystość wobec tego, że skutek wiecowej agitacji tak nikły?

Inne natomiast wyczyny zakopiańskiej sanacji zasługują na uznanie. Np. akcja wyborcza. W niedzielę dnia 6/V tworzyły się na ulicach grupki rozbawionych przechodniów, parskających co chwila głośnym śmiechem. Odczytywano odezwę Bloku Gospodarczego, podpisaną przez dyrektora Szkoły Przemysłu Drzewnego i prezesa BBWR p. Dobrodzickiego, język niechlujny treść mętna z dziwacznemi wyskokami myślowemi daje w efekcie numer... „Wróbli na dachu". Ot próbka:

„Jeżeli do rady wejdzie po jednym doktór i kominiarz, prawnik, hotelarz i rolnik, fryzjer, ksiądz, dorożkarz i panna z dzieckiem (!), to musi to doprowadzić do upadku. (czyjego?). Mały hotelarz wielkiemu hotelarzowi rozbije wtedy o głowę (!) zbędne naczynie (dlaczego?), dorożkarz przepije powóz (Krym i Rzym), fryzjer z rozpaczy (?!) na sieczkę potnie pantofle z chaftowanemi szarotkami (a to co?), a panna wyjedzie do Chabówki (nie do Poronina?), zostawiwszy bękarta (!), aby opieka społeczna miała zajęcie W ten sposób Zakopane będzie zaprzepaszczone... itd.

Tak pisze przedstawiciel elity.

Wbrew temu co zaleca w odezwie, zwołuje p. Dobrodzicki zebrania „pojedynczych zawodów" np. nauczycieli, albo właścicieli pensjonatów (zatem hotelarzy!). Obrady się upraszcza przez podanie do wiadomości nazwisk desygnowanych rajców. Zaproszeni wykonują swoje prawa wyborcze w słowach: „Rozkaz, panie majorze".

Pozatem, aby związać poważniejszych kandydatów opozycyjnych, zamianowano czterech z nich członkami Komisji wyborczej (pp. Piątkiewicz, Przepłowski Wacław, Przysiak Jan Curuś). Sztuczka się nie udała. Czekamy teraz na dalsze „chwyty".

Druga strona tj. Chrześcijański Związek Gospodarczy, grupujący wszystkie żywioły stojące na gruncie narodowym i katolickim na razie nic nie wykazuje żywszej działalności. A czas się już ruszyć. Nastroje pomyślne. Hasło obrony polskiego charakteru uzdrowiska staje się zrozmiałe dla coraz szerszych warstw społeczeństwa. Kurczenie się naszego stanu posiadania budzi odruch. Zauważyłem go np. kiedy rozeszła się wieść, że pierwszorzędny pensjonat „Maraton" przeszedł drogą licytacji w ręce żyda p. Reicha z Krakowa za cenę 278.500 zł.

Społeczeństwo się budzi z apatji i zaczyna rozumieć grozę niebezpieczeństwa żydowskiego zalewu. Jest to w lwiej części zasługą ruchliwej Grupy Młodych Stronnictwa Narodowego i jej kierownika p. Mieczysława Dworczyńskiego.

Wiedzą o tem Żydzi, więc nic dziwnego, że na rachunek Młodych składają wszelkie ekscesy, jakie czasami się zdarzają. Wybije ktoś z osobistej zemsty szybę żydowi — endek, zdemoluje lokal „Hagiboru" — endek, zniszczy wywieszki lekarzy żydowskich — też endek. Wszędzie węszą „obwiepolaków" a nie widzą czy nie chcą widzieć, że „nieznani sprawcy" mogą się znaleźć wśród grup nic z „obwiepolem" nie mających wspólnego. Niema rady — trzeba poważnie pomyśleć o Ugandzie.

W związku ze zniszczonemi wywieszkami żydowskiemi aresztowano przed tygodniem jako podejrzanych p. Józefa Materowskiego i jego kolegę, ekspedjentów handlowych.

No i siedzą.

—o—



W związku z opublikowaniem nowej konstytucji w Austrji, co ma wkrótce nastąpić, utrzymuje się pogłoska, że rodzina b. cesarza austrjackiego będzie mogła wrócić do kraju i zamieszkiwać będzie zamek Wartholc w Reichenau.

Z Jasła i okolicy

Z końcem kwietnia odbyła się w Żmigrodzie uroczystość oddania do użytku publicznego nowowybudowanego mostu, którego budowa trwała dwa lata. Most ten mniej pomnikowy, jak raczej konieczny, był stałą bolączką tak urzędu drogowego, jak też wszystkich menerów politycznych, którzy zapędzali się na Łemkowszczyznę, bo witano ich stałe natarczywem wołaniem: głosowaliśmy wszyscy na jedynkę, dajcie nam most. Obiecywali więc wybudowę mostu wszyscy posłowie BB., każdy „cjura" obozowy, ale pieniędzy wciąż nie było. Obecnie wybudowano go cudem za zaległości podatkowe. Poświęcł ten most proboszcz żmigrodzki, a na uroczystość zjechał pan Wojewoda, witany radośnie przez poczciwych Łemków. Obecnie mamy z Łemkami most połączenia, może więc wyjdzie ktoś z działaczy w te kresy, by ratować rozrzuconą pośród Łemków znaczą ilość Polaków, ulegających tam wynarodowieniu i waśniom różnych kościołów.

* * *

Obowiązek pracy spada zwłaszcza na Koło T. S. L. w Jaśle i jego oddział w Żmigrodzie. Zrozumiało też obowiązek swój społeczeństwo w Jaśle, gdyż w dniu 3 Maja otwarły się szczerze chude kieszenie i złożono przeszło 1000 zł na akcję TSL. Sama zaś uroczystość Trzeciego Maja wypadła nader podniośle; miasto ustroiło się flagami, a w nabożeństwie wzięły udział wszystkie organizacje. Pewien zgrzyt wywołało jedynie przemówienie w czasie akademji prof. Krajewskiego ale dzień powszechnej zgody rzucił wnet welon zapomnienia na krzykliwego ciurę, a piękna defilada w zgodnym połączeniu wszystkich organizacji wypadła wspaniale.. Popołudniu odbyły się na miejscowym stadjonie zawody, a wieczorem w sali Sokoła przedstawienie amatorskie pod reżyserją sędziego Stworzewicza, mniej szczęśliwie dobranej sztuki Kiedrzyńskiego.

* * *

W dniu 7 maja młodzież gimnazjum m. uczciła 40-lecie istnienia kaplicy gimnazjalnej pod wezwaniem św. Stanisława. Po nabożeństwie odbyła się uroczysta akademja ku czci Patrona zakładu, króla Stanisława Leszczyńskiego. Spaliły bowiem na panewce zakusy dyr. Kuski i prof. Krajewskiego, by zdetronizować jako patrona Leszczyńskiego, a na dzień 19. III. przychlebić się Marszałkowi przez ochrzczenie zakładu jego imieniem, gdyż władze szkolne odrzuciły wymuszoną postrachami prośbę młodzieży, a nakazały nietaktownemu dyrektorowi lepsze zaznajomienie się z czynami i życiem króla Leszczyńskiego, więc z nakazu władzy odbyła się ekspiacyjna uroczystość złożenia hołdu królowi wychowawcy.

Kronika przemyska

Kłótnie w PPS. W socjalistycznym „Głosie Przemyskim" ukazało się oświadczenie, z którego wynika, że kierownik młodzieży socjalistycznej Dr. Loos został zawieszony w prawach członka za „naruszenie podstawowych zasad karności". Stanowi to wielką sensację, gdyż Dr. Loos, zajmował w tut. PPS. wybitne stanowisko.

Pierwsza ofiara Sanu. W Sanie utonął 14-letni uczeń Ludwik Lew, syn kolejarza. Poszukiwania za zwłokami topielca nie dały żadnych rezultatów.

Gzymsy odpadają. Na głowę żony pewnego emerytowanego dyrektora gimnazjalnego spadł onegdaj kawał gzymsu. Tylko dzieki przypadkowi, wypadek nie skończył się śmiertelnie. Wogóle kamienice przemyskie wymagają gwałtownego remontu, to też powinien się tym problemem zająć magistrat.

Niedopuszczalna agitacja. Spółdzielczy Bank Rzemieślników, tylko dlatego dotąd się rozwijał, że nie przybierał piętna politycznego. Zmieniło się to dopiero po ostatniem walnem zebraniu. Ostatnio w lokalu banku odbyło się zebranie przedwyborcze sanacji z udziałem prezesa BB, Złotnickiego. Niezależne mieszczaństwo przemyskie, które z partyjnictwiem sanacyjnem nie ma nic wspólnego, oburzone jest postępowaniem dyrekcji banku.

—o—

W sprawie wydania korespondencji Stanisława Przybyszewskiego

Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku postanowiło uczcić 10-tą rocznicę wyjazdu Stanisława Przybyszewskiego z Gdańska, gdzie spędził, według własnych słów: „Cztery lata jedyne, w których nie potrzebował przeklinać życia" i gdzie położył wielkie zasługi przez przyczynienie się do otwarcia Gimnazjum Polskiego, — wydaniem zbioru jego korespondencji.

Opracowania tego wydawnictwa podjął się dr. Stanisław Helsztyński z Warszawy, który do obecnej chwili zgromadził przeszło 1000 listów Stanisława Przybyszewskiego z lat 1882 1927.

Ponieważ Towarzystwo i wydawca chcieliby zebrać, o ile to tylko możliwe, całość korespondencji tego jednego z zasadniczych filarów Młodej Polski, zwracamy się niniejszem pismem do wszystkich posiadaczy nawet najdrobniejszych listów Stanisława Przybyszewskiego — z uprzejmą prośbą o nadesłanie bądź oryginałów tych dokumentów, bądź jak najściślejszych ich odpisów dla zamieszczenia w zamierzonem wydawnictwie, dołączając jednocześnie jak najwięcej objaśnień, odnoszących się do osób, faktów i treści tych listów.

Oryginały natychmiast po odpisaniu zostaną zwrócone właścicielom. — Przesyłki dla większej pewności prosimy nadawać jako polecone, adresując je bądź do Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku, gmach Gimnazjum Polskiego, Am weissen Turn 1, bądź do dra Stanisława Helsztyńskiego, Warszawa, ul. Grottgera 19. m. 13.

Mamy nadzieję, że P. T. Posiadacze listów Stanisława Przybyszewskiego, zważywszy na wielkie znaczenie takiego wydawnictwa nietylko dla życiorysu tego wybinego pisarza, lecz również dla poznania jednej z epok najbujniejszej twórczości literackiej w Polsce, zechca łaskawie zadośćuczynić naszej prośbie.

Podpisano: Stanisław Helsztyński, Wydawca „Listów Stanisława Przybyszewskiego".

Adam Czartkowski, Sekretarz Zarządu Tow. Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku.

—o—

Niemiecka polityka zbrojeń

Niemieckie zamówienia na silniki dla samolotów w Anglji i w U. S. A. wywołały duże wrażenie we Francji. Prasa francuska omawia szczegółowo kwestję zamówień niemieckich i wyjaśnia ich dessous polityczne. Niemcy obstalowały w Anglji 350 silników, w Stanach Zjednoczonych — 2500 motorów! Między firmami angielskiemi i amerykańskiemi toczyła się ostra walka konkurencyjna przy zdobywaniu zamówień niemieckich. Zamówienia te nie były podyktowane bynajmniej koniecznością, gdyż niemieckie fabryki motorów pracują dzień i noc i są w stanie dostarczyć każdą żądaną ilość maszyn na potrzeby lotnictwa. Chodziło tu natomiast o względy dyplomatyczne i taktyczne: rząd III Rzeszy pragnie zainteresować zapomocą obstalunków pewne b. wpływowe koła przemysłu zbrojeniowego i ciężkiego zagranicą, związać je w ten sposób ze sprawą dozbrojenia Niemiec, a przez to samo przeciwdziałać ewentualnej ofensywie dyplomatycznej, któraby nastąpiła i wymierzona została przeciwko zbrojeniom Rzeszy.

Tak oświetla tę kwestję „Petit Journal“ i „Echo de Paris“, a przyznać trzeba, że wywody tych pism nie są pozbawione wielu cech prawdopodobieństwa, gdyż wiadomo, jakie wpływy posiadają sfery ciężkiego przemysłu zbrojeniowego w krajach zindustrjalizowanych.

Nie dawać małpom złego przykładu!

W ogrodzie zoologicznym w Chicago wydarzyła się w klatkach małpich prawdziwa rewolucja, której sprawcami okazali się uczniowie szkół miejskich. Jeden z uczniów przekonał się, iż małpy naśladują skwapliwie wszystkie gesty i ruchy ludzkie. Następnego dnia zjawił się uczeń z gromadą kolegów, stanęli przed klatką z małpami, zaczeli skakać, krzyczeć, klaskać i dawać sobie „sera“. Małpy zainteresowały się żywo tem zjawiskiem i poczęły imitować zabawę uczniów. To znów wprawiło uczni w taki zapał i zachwyt, że od niewinnego „sera“ przeszli do prawdziwej bójki. Małpy, widząc to, dalej-że naśladować bijatykę ludzką. Powstała dzika awantura przed klatką i w klatce. Dopiero nadbiegłym na wrzawę dozorcom udało się rozpędzić uczniaków i uspokoić małpy. W klatce małpiej znalazło się sporo poturbowanych naśladowców gier ludzkich. Oto, do czego prowadzi zły przykład, który dają ludzie zwierzętom.

Paryskie pomniki

Z okazji przeprowadzonego niedawno w Paryżu spisu wszystkich pomników umieszczonych na ulicach, placach i w parkach, jeden z dziennikarzy sporządził dokładną statystykę, klasyfikując te wszystkie wielkości i sławy, uwiecznione w marmurze czy w bronzie, wedle zawodów, jakie wykonywały one za życia.

Pokazało się, że prym dzierżą między nimi ludzie pióra, mianowicie z pomników tych 50 przedstawia poetów, 47 literatów, 7 dziennikarzy.

Jakże ubogo wyglądają obok tego inne zawody: 1 odlewacz żelaza, 1 elektrotechnik, 1 profesor mechaniki, 1 radca miejski, 2 ogrodnicy, trzej geometrzy, trzej rolnicy, 1 hygjenista.

Na pozostałą ilość składają się: 2 cesarze, 5 królów francuskich, 11 królowych, 12 wybitnych polityków, 1 teolog, 1 pomnik św. Genowefy, wreszcie trzynastu chemików i pięciu słynnych rewolucjonistów.

Zestawienie to bardzo ciekawe, zwłaszcza biorąc pod uwagę znikomą ilość panujących — wobec setki pomników ludzi pióra.

(r.)

Na podupadłych miljonerów

Emigrant z Irlandji, niejaki mr. Patrick, dorobił się w Ameryce miljonowego majątku, który jednak utracił niemal w zupełności skutkiem głośnego krachu bankowego w Nowym Jorku.

Mr. Patrick jest jednak człowiekiem przedsiębiorczym i pomysłowym. Urządził poprostu wielką loterję, którą nazwał „loterją na rzecz podupadłych miljonerów“. Pomysł okazał się doskonały: loterja przyniosła blisko 2½ miljona dolarów czystego zysku!

A co najciekawsze, losy wykupione zostały przeważnie przez ludność średnio tylko zamożną. W Nowym Jorku miljonerom — nawet podupadłym — [illegible]

„Ideał dobrego Niemca“

Na ten temat krąży w Berlinie dowcipne a zjadliwe powiedzenie.

Mianowicie zdaniem sfer rządzących ideałem Niemca dzisiejszego jest człowiek mądry, uczciwy i — należący do partji rządowej.

Niestety — ideałów w życiu codziennem się nie spotyka, więc tego rodzaju „idealna“ kumulacja wszelkich zalet natrafia na nieprzezwyciężone trudności.

Albo więc jest się mądrym i należy do partji — ale wówczas z uczciwością jest gorzej,

albo jest się uczciwym i członkiem partji, ale niekoniecznie mądrym,

albo wreszcie jest się i mądrym i uczciwym, ale — nie jest się członkiem partji..:

(ski)

Daj grosz na L. O. P. P.

HUMOR

KALENDARZ MAŁŻEŃSKI

— Tak dalej być nie może! Przedwczoraj w nocy przyszedłeś wczoraj do domu, wczoraj w nocy przyszedłeś dzisiaj do domu — jeżeli dzisiaj wrócisz jutro do domu, spotkasz się z dobrem przyjęciem, już ja ci to obiecuję!

DWUZNACZNIE

Pan A. telegrafuje do swego przyjaciela.

— Moja żona powiła dzisiaj szczęśliwie bliźnięta. Jutro więcej.

—o—

JAN SZELIGA 9

ZBRODNIARZ I MASKA

CZĘŚĆ I.

DUSICIEL

Wziął miękki, filcowy kapelusz i sprężystym szybkim krokiem wyszedł na ulicę. Przeszedł parę ulic, poczem wsiadł do auta, każąc się wieźć do jednego z kościołów. W kościele zatrzymał się tylko chwilę i opuścił go bocznem wyjściem. Wkrótce potem za dzwonił do małego mieszkania w ustronnej uliczce.

Drzwi otworzyła mu starsza kobieta o miłym wyrazie twarzy. Przywitali się jak dawni znajomi, poczem kobieta zapukała do drzwi, prowadzących z małego korytarzyka do oddzielnego pokoju.

Młody człowiek w okularach wszedł do środka.

Karol Piliński, siedzący przy stole, powstał na widok gościa.

— Pan jest... — zaczął.

— Jestem właśnie tym, z którym pan chciał wejść w kontakt przy pomocy ogłoszenia w gazecie — przerwał mu nieznajomy i, widząc badawcze spojrzenie Karola, dodał:

— Przysłałem panu popołudniu, dnia 27-go list i ubranie robotnicze, które ma pan właśnie na sobie. W liście ostrzegałem pana przed śmiercią, która spotkałaby pana niechybnie, o ile nie ukryłby się pan natychmiast i podałem panu jako miejsce ukrycia to mieszkanie. List był podpisany „przyjaciel“.

Karol podsunął gościowi krzesło.

— Tak, — rzekł — posłuchałem chętnie pańskiej rady, bo sam również doszedłem właśnie do wniosku, że muszę walczyć z wrogiem z ukrycia.

— Pan zna moje nazwisko — przemówił Karol — ale ja nie wiem kim pan jest.

— To się niestety narazie nie da zmienić — rzekł młody człowiek z miłym uśmiechem — przy obecnem położeniu rzeczy nie wolno mi popełnić najmniejszej nieostrożności; nawet nie mogę zdjąć tych okularów, na które rzuca pan tak niechętnie spojrzenia.

Karol uśmiechnął się: rzeczywiście niemożność ujrzenia oczu nieznajomego, zasłoniętych przez ciemne szkła, irytowała go od pierwszej chwili.

— Proponuję jednak, aby, dla ułatwienia rozmowy, nadał mi pan jakieś imię — mówił dalej nieznajomy — np. Michał.

Karol skinął głową. Spojrzał bystro na nieco ostre ale delikatne rysy „Michała“, na jego pięknie wykrojone, dosyć wąskie i niezwykle stanowcze usta i uznał, że może mu zaufać. Wszystko inne zresztą już za tem przemawiało.

— Jedynym moim celem — zaczął — jest obecnie położenie kresu tym ohydnym mordom i ukaranie zbrodniarzy.

Młody człowiek w okularach przytaknął głową.

— Otóż, zdaje mi się — ciągnął dalej Karol — że mam już w ręku sposób do zebrania materjału dowodowego przeciwko winnym.

— A czy pan wie już, kto popełnia mordy? — spytał nieznajomy.

Karol potrząsnął głową:

— Chwilami jestem pewny, że wiem kto je planuje, choć wykonawców nie znam. Potem znowu lękam się, że to nieszczęsne miasto jest ofiarą dwóch różnych szajek zbrodniarzy, działających niezawiśle od siebie. Wtedy zadanie moje byłoby bardzo utrudnione...

— Pan sądzi, że jedni mordują — rzekł nieznajomy — a drudzy starają się to wyzyskać na własną rękę?

— Czasem boję się, że tak jest — odparł Karol — ale w takim razie nie rozumiałbym zupełnie, jaki cel mieliby mordercy? Czyżby mordowali tak tylko, dla sportu? Jakoś nie mogę w to wierzyć.

Nieznajomy milczał.

— Narazie chciałbym zrobić pewną próbę — mówił dalej Karol — może przy pomocy mego sposobu uda nam się odnaleźć zbrodniarzy i uzyskać dowody ich winy.

— Co pan ma na myśli? — zapytał Michał.

— Jestem z zawodu fizykiem i w ciągu paru ostatnich dni zająłem się konstrukcją pewnych aparatów, o których zresztą myślałem już dawniej. Pracowałem całemi dniami w pewnej opuszczonej chwilowo fabryce, gdzie zostało jednak parę motorów. I teraz mógłbym.... — pochylił się ku nieznajomemu i wyszeptał parę krótkich zdań.

— Ach, doprawdy! — zawołał Michał z głębokiem zdumieniem.

— Ale, żeby to mogło mieć rzeczywiste znaczenie, do tego potrzebny jest koniecznie ktoś, ktoby tam na miejscu miał stosunki.... — mówił Karol i znowu dodał szeptem parę zdań.

Młody człowiek wyciągnął do niego rękę.

— To się da zrobić, i to łatwo — rzekł tonem pełnym uznania — o ile pan mi dostarczy czego trzeba, to zaraz zabiorę się do roboty; bywam tam... często.

Oczy Karola zabłysły zapałem:

— To się nadzwyczajnie składa! Może pan to zaraz zabrać? Mam to już tutaj.

Michał skinął głową, a Karol począł się krzątać po pokoju, poczem zwrócił się do Michała:

— Pokażę panu jak się z tem obchodzić, jest to zresztą proste.

Obaj pochylili się nad stołem.

— Rozumiem już — rzekł po chwili nieznajomy — i podziwiam pańską umiejętność.

Karol machnął ręką:

— Bodajby tylko pomogła nam wykryć kto popełnia mordy.

(C. d. n.)

WYTWORNIA ORGANOW
dawniej „RUDOLF HAASE"
LWÓW — UL. PIASKOWA 9

poleca się nadal Przewielebnemu Duchowieństwu i P. T. Komitetom Kościelnym.

Wytwórnia wykonuje nowe organy wszelkich systemów, przeprowadza czyszczenie, strojenie oraz wszelkie konstrukcje tychże. Dostarcza również pojedyncze głosy organowe.

Wszelkie zlecania wykonuje na warunkach i po cenach przystępnych. 863

MEBLE

sypialnie, jadalnie, gabinety z własnej Wytwórni poleca

EDWARD KLEBAN 70

Lwów, Sobieskiego 3 — Tel. 70-45.

ZMIERZCH IZRAELA

H. ROLICKIEGO
wydanie III.
po zniżonej cenie zł. 4·50
do nabycia
w Kantorze Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10.

Wysyłkę na prowincję uskutecznia się po nadesłaniu należności zgóry z doliczeniem kosztów przesyłki w kwocie zł. 1.30 (Razem zł. 5.80). 15983

Znany z solidności
ART. ZAKŁAD
Rzeźby Kościelnej
Jana Wołtowicza
w Przemyślanach, woj. Tarnopol.

Poleca P. T. Duchowieństwu: Ołtarze, ambony, Chrzcielnice, konfesjonały etc. Odnawianie i konserwacja starych ołtarzy. Ceny najprzystępniejsze — dogodne spłaty. 767

MEBLE poleca po cenach najniższych i na bardzo dogodne raty: Otomany od 26 zł. Sypialnie od 200.— zł. Kredensy kuchenne od 35·— zł. Łóżka polowe od 15.— zł. 3 poduszki a 16.— zł. Siatki a 17.— zł. Krzesła a 6 - zł.
Najtańszy Magazyn Mebli 911
Kopernika 23 róg ul. Wronowskiej.

Towary Bławatne: Wełny, jedwabie, płótna, pościel Największy wybór Najniższe ceny **Fr. ORZECHOWSKI** Lwów, Rynek 29 Telefon 25-55

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, karnisze do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów, Dulębianki (boczna Romanowicza) 2521

Sprzedaże

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródła. Firma SANDKER wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnia. Jadalnie. Salony. Pokoje męskie. urządzenia kuchenne. Otomany. Bufalki. Krzesła. Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 243

Rowery

krajowe i zagraniczne od zł. 120. Rabiety krajowe i angielskie od zł. 18.— poleca Autosport Lwów. Słowackiego 2. 773

Sprzedam

parcelę budowlaną we Lwowie ul. Boczna Wuleckiej 25 naprzeciw koszar wojskowych, wiadomość telefon 70-01. 17345

Sprzedam

II piętrową solidnej budowy kamienicę z ogrodem, wolne 4 pokoje kuchnia (boczna Janowskiej). Dochód roczny 8.500 złotych Cena ostateczna 76.000 pożyczka długoterminowa G.K.O. 16.000 wkład 60.000. Wiadomość Biuro Muszelca Poser Hausmana 3a. 17347

Kamienicę

nową, I. p., ogródek-sad boczna Grochowskiej (Listopada) sprzeda właściciel (Mikołaja 2 . I. p.). 17363

Mieszkania

5-pokojowe

do wynajęcia. Lwów, Badenich 7. Dozorca wskaże: 15—17. 17292

Urzędniczka

solidnie i rzetelnie płaci szuka dużego jasnego pokoju nieumeblowanego tylko w śródmieściu. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pokój nieumeblowany". 17366

Przy

ulicy Boczna Potockiego 11, są zaraz do wynajęcia komfortowe mieszkania: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, słoneczne, dużym balkonem, 2 pokoje, wspólny przedpokój i łazienka. Bliższa wiadomość u dozorcy. 17304

Rynek 9

II p. dla Katolika 3 pokoje kuchnia i nyże, nawet na kancelarie, dozorca wskaże. 17314

3 pokoje

kuchnia (komfort) Lwów, ul. Karpińskiego 9 do wynajęcia. 17317

3 pokoje

przedpokój, kuchnia I. piętro do wynajęcia zaraz, Lwów, Lenartowicza 10. Dozorca. 17318

4 pokoje

pełny komfort zremontowane Lwów, Badenich 9. parter zaraz do wynajęcia. 17321

Inżynier

poszukuje niekrepującego nieumeblowanego pokoju Pod „20 złotych" Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 17336

4 pokoje

kuchnia pełny komfort, Lwów. Tarnowskiego 101/II. Czynsz 150 zł. — Katolikom. 17171

3 pokoje

komfortowe parterowe. Lwów, Na Bajkach 11 do wynajęcia zaraz. 17326

Pokój

kuchnia, półkomfort, boczna Grochowskiej, wynajmie rządowcom gospodarz, Lwów, Mikołaja 20. I piętro. 17362

Poszukuję

stancję słoneczną suchą w okolicy ul. Żółkiewskiej, Lwów. Zgłosz. Administracja pod „Pewny płatnik". 17360

2-pokojowe

mieszkanie pełnokomfortowe nowa łazienka, balkon wynajmę. Lwów, Królowej Jadwigi 47 informuje dozorca. 17346

5 pokoi

pełnokomfortowych słonecznych Lwów, Nabielaka 12. Dozorca wskaże. 17343

Urzędniczka

na stałej posadzie poszukuje pokoju z kuchnią od zaraz lub od 1 czerwca tylko w śródmieściu. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Samotna osoba". 17367

3-pokojowe

mieszkanie pełnokomfortowe (Nabielaka) 105 złotych „Agencja" Lwów, Kościuszki 22. 17370

Pokoje umebl.

Elegancko

umeblowane niekrępujące kawalerskie mieszkanie pełny komfort pożądane utrzymanie „potrzebne" listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Bankowiec". 17293

Do wynajęcia

słoneczny pokój z umeblowaniem lub bez, Lwów, ul. Wałowa 25 I. p., m. 5. 17302

Pokój

z kuchnią umeblowany solidnym wynajmę, Lwów, Gołaba 10/II.

Pokój

balkonowy utrzymania, Lwów Poniatowskiego 8. m. 6. przy tramwaju. 17856

Pokój

z balkonem przedpokój, komfort wynajmę, Lwów, Kurkowa 8. drzwi 5. 17355

2 pokoje

kawalerskie bez kuchni, przedpokój, balkon, łazienka tel. 39-66. 17351

Pokój

umeblowany, słoneczny, balkon odnajmę Lwów, Piłsudskiego 3 m. 7. 17349

Pokój

z klatki, najchętniej biuro, telefon, Lwów, Senatorska 5. m. 4 17348

Lokale

Mikołaja 20

(róg Zyblikiewicza). Lokal dwufrontowy jasny, 4 ubikacje, pełny komfort, na cele handlowo-przemysłowe (szynk wykluczony) wynajmie gospodarz. 17364

Poszuk. pracy

Kucharka

z dobrem gotowaniem poszukuje posady do małej rodziny w miejscu lub na wyjazd. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 17 pod „Kazia". 17286

Absolwentka

seminarjum szuka jakiejkolwiek pracy najchętniej do dzieci w miejscu lub na wyjazd od zaraz lub 1 czerwca. Listy, Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Stenia". 17354

Slusarz

mechanik masz nowy znający wszechstronnie swój zawód z długoletnią praca w pierwszorzędnych przedsiebiorstwach poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Alszer, Turecka 3 Lwów. 17306

Pracownik

prowadzący samodzielnie sprawy prawne obejmie stanowisko w instytucji, firmie, Lwów, poczta główna, skrytka 101. 1727

Maturzystka

z niemieckiem oraz francuskim do dzieci lub do towarzystwa do domu polskiego, ew. na wieś. Złoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Ślązaczka" 17358

Inteligentna

panna szuka posady do adwokata za bardzo skromnem wynagrodzeniem ewentualnie kilka mieś. bezpłatnie. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Skromne wynagrodzenie". 17353

Szyję

po cenach szybko i starannie, cena niska. Listy Kurier, Lwów, Zimorowicza l. 10 pod „Szyk". 17371

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Poważne

przedsiębiorstwo spożywcze poszukuje dwie rutynowane młode pomocnice sklepowe z kaucja i poważnemi referenciami. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Wuka". 17306

Biuro pracy

przy Izbie Lekarskiej zawiadamia, że są do objęcia następujące wolne placówki lekarskie: 1) Ordynatora oddz. skórno-wener. w szpitalu św. Łazarza w Warszawie, 2) kierownika prac. bakterjolog. w szpitalu św. Stanisława w Warszawie, 3) lekarzy (fizyko-terapeuty, chirurga, oto-laryngologa i rejonowego), w Ubezpieczalni Społecznej w Brześciu n. Bugiem, 4) lekarzy rejonowych w Wierzbniku i Ciepielowie. 5) asystentów-chirurgów w Ubezpieczalni Społ. w Łodzi, 6) lekarza wolno-praktykującego w Wodzisławiu na Śląsku, w Strzyżowie, i w Grębowie od Tarnobrzeg. 17310

Pomocnika

fryzjerskiego przyjmę. Michalski Lwów, Zyblikiewicza 49 17327

Praktykantka

z lepszego domu poszukuje zakład dentystyczny, Lwów, św. Zofji 15/I. 17344

Kelnerów

kelnerek rewirowych poszukuje z zabezpieczeniem kawiarnia „Union", Lwów, Kościuszki l. 1. 17368

Do nauki

artystycznego fryzjerstwa, perukarstwa przyjmie chłopców dziewczyny tylko zamożniejsz. C. redziców Bystreń, Lwów Fredry 5 17369

Matrymonialne

Właściciel młyna

dwupiętrowej kamienicy piekarni, parcel, kawaler lat 29, szuka odpowiedniego wieku i majątku z dobrego domu i zdrowej panny celem ożenku. Listy ewent. z fotografią Kurier, Lwów, Zimorowicza 10 „Siostrzeniec". 17311

Nauka

Rosyjskiego

języka lekcji udziela akademik. Zgłoszenia Kurjer, Lwów. Zimorowicza 10 pod „Rosyjskie". 17335

Różne

Swietlice,

Kluby, Stowarzyszenia, kupuje najtaniej, największy wybór, wszystkie potrzebne gry, zabawy w firmie Stefan Porębski. Kraków, obecnie Florjańska 34 Uwaga na nowy adres. K. 927



OBUWIE poleca najtaniej katolicki magazyn **JOT-ES.** Lwów. pl. Kapitulny 2. 590

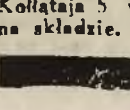
Dzieła K. Maya

wydanie przedwojenne ilustrowane ekspedjuje Księgarnia Wysyłkowa Lwów, Piłsudskiego 16 Na żądanie prospekta. 15656

Magazyn Papieru
Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2, tel. 34 - 30 poleca druki gospodarcze. 406

Meble



do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 848



Lukratywne

obuwie męskie, damskie, wykonuje, poleca

A R — K A

Lwów. Chorążczyzny 11a telefon 21-10. Specjalność — Obuwie turystyczne. 425

Torebek

damskich pracownia „Barasz" mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego, — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1303

Wiatrówki

Impregnowane 7·40 jedynie w wytwórni „Centrum" Lwów, Skarbkowska 4, nap. Kina „Atlantic". 1031

Trenchkoaty

Impreg. męskie i damskie 13·45 jedynie w wytwórni „Centrum" Lwów, Skarbkowska 4, nap. Kina „Atlantic". 1031

Płócienne,

skórzane maszty najwygodniejsze w Wytwórni „Ibis" Lwów, Sobieskiego 9. 1008

Wzorowa

pracownia zegarmistrzowsko-złotnicza Albina Mutki, Lwów, pl. Bernardyński 3. — zabudowania OO. Bernardynów. 2650

Żarówki

oszczędnościowe po cenach najniższych poleca Elektra Pasaż Mikolascha Tel. 10-85. 1303

Tanio

suknie bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, pończochy, reformy poleca: Szokalska, Lwów, Halicka 12. I. piętro. 975

Jedyna

lwowska wytwórnia obuwia damskiego, sportowego i t. p. „Ibis" Lwów, Sobieskiego 9. 1008

Kufry

walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia — Barąsz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943

„Rozwód"

i unieważnienie małżeństwa według obecnych ustaw polskich w opracowaniu dr. Eikona Margulisa, adwokata we Lwowie, Księgarnia dr. Bodeka, Lwów, Batorego 12. 100



Wytwórnia wózków i rowerów dziecięcych. Kraków, plac Szczepański 3. (w podwórzu). K 942

Pierwsza

Krajowa Wytwórnia Akwarjów, terarjów i wiwarjów szkolnych Kraków, ulica Jagiellońska 6a. Telefon 167-02 (w podwórzu). K. 918

Meble!

Pokojowe i kuchenne, krzesła gięte, leżaki, hurtownie i detalicznie. Urządzenia dla pensjonatów po najniższych cenach. Józef Szczurek, Skład mebli, Kraków, Stolarska 6. K. 996

Zmiana

lokalu Piotr Kalityński pierwszorzędna pracownia sukien męskich Lwów obecnie ul. Wałowa 16. Robota solidna. Ceny kryzysowe. 12400

Kroje

do wszelkich żurnali ściśle wedle miary wykonuje się do 24 godz. „Żurnal", Lwów, pl. Bernardyński 2. 545

Najstarsze

choroby, jak: choroby ouchrzyca, gruźlica płuc i kości — wszelkie choroby skórne, żylaki, rany na goleniach, wole na szyjach, choroby nerek i pęcherza, najstarsze choroby żołądkowe, astma, choroby nerwowe i umysłowe, choroby kobiet i dzieci, nowotwory i narośla choćby największe, wewnętrzne i zewnętrzne — uleczalne. Bezpłatnych informacyj udziela Redakcja miesięcznika „Homeopatja i Zdrowie", Katowice, Jagiellońska 3. 15867

Ondulacja

Elektryczna od 10 zł. najlepszy piyu — wykonuje Rykor Stanisław, Lwów, Batorego 14. 622

Filmowe

artystki są fotogeniczne, gdyż najlepsze ich zdjęcia są wykonane w domu, w ich ulubionym stroju i fotogenicznej pozie. Przychodzi do domu wykonać zdjęcia absolwent studjum fotografiki. Zgłoszenia uprasza się składać do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. pod „Studjum fotografiki" 14060

Zegarmistrzowska

wzorowa pracownia Mieczysława Baranowicza Chorążczyzna 14 Lwów, wykonuje najzawilsze roboty zegarmistrzowskie najtaniej 17121

Krawczynie

i bieliźniarki poleca Katolickie Stowarz. Krawczyń im. św. Józefa Lwów, Sokoła 1. p. II, po cenach zniżonych, telefon 97-33.

Tenisowe

na sznurowej podeszwie poleca i wykonuje Wytwórnia „Ibis" Lwów. Sobieskiego 9. 1008

10 goleń zł. 2.50

Strzyżenie 80 gr., studentów 50 gr. manicure 50 gr., Rykor, Lwów. Batorego 14. 623

Kilkadziesiąt

złotych dziennie można zarobić, rozpowszechniając wyroby niezbędne w każdym domu. Oferty „Rekord" Warszawa, Nowolipie 43-45. Załączyć 75 groszy znaczkami na odpowiedź. 1009

Fortepian

krzyżowy lub pianino kupię gotówką. Nowacki, Lwów, Piłsudskiego 17. 15209

Sypialnię

orzech kaukaski sprzeda stolarz Lwów, Źródlana 11 pracownia Hernunga. 17242

Buciki

nr. 37 do konnej jazdy damskie sprzedam Lwów, Potockiego 28/10. 17232



Moda, wprowadziwszy krótkie spodenki dla kobiet: tennisistek, wioślarek i pływaczek, rozszerzyła się obecnie i na pracownice fabryczne. Początek dała jedna z wielkich fabryk angielskich. Pracownice czują się w tym nowym przewiewnym i wygodnym stroju doskonale.

Uzdrowiska.

Zegiestów

Pensjonat „Zorlina" poleca pokoje komfortowe (bieżąca woda ciepła i zimna) posiłki 4 razy dziennie, smaczne i obfite. Ceny na maj i czerwiec zniżone Bielecka. 16104

Rymanów-Zdrój

pensjonat „Teresa" Anny Budziszewskiej pokoje duże słoneczne Utrzymanie doborowe, ceny przystępne. 16137

Piwniczna

Pensjonat „Zofjówka", położony nad Popradem, blisko kolei w zacisznem, pięknem miejscu — poleca pokoje wraz z utrzymaniem. Kuchnia na maśle. Ceny przystępne. 16151

Odpoczynek

na Podolu: Dwór park, wodociągi, łazienka. Informacje Bogdanowiczowa Białobożnica. 16982

Skole

Chrześcijański pensjonat nad Oporem tuż pod lasem. Doborowe utrzymanie, Elektryka. Od czerwca. Adres „Willa na Plaży". 17100

Horyniec-Zdrój

stacja kolejowa w miejscu, Kąpiele — Siarczane — Borowinowe. Wodolecznictwo wylecza skutecznie i szybko wszelkie choroby reumatyczne, kobiece, przemiany materji. Okolica lesista, — park — tenis — piękne wycieczki — kąpiele rzeczne — dancingi — kawiarnia muzyka zdrojowa. Pierwszorzędne pensjonaty zakładowe „Kalistówka" i „Aleksandrówka" wykwintnie urządzone. Sezon już otwarty! Korzystajcie z taniego Sezonu Wiosennego. Informacji udziela apteka W Pana Dobrzańskiego we Lwowie oraz Dyr. Zakładu Zdrojowego Horyniec — Zdrój. 17120

Kosów

Najwytworniejszy a najtańszy pensjonat to tylko „Kresy" łazienki, rzeka, las, tenis. 17211

Worochta

Polski pensjonat „Perełka" — 22 komfortowych pokoi — wykwintna kuchnia warszawska — wytworne towarzystwo. Ceny konkurencyjne. 17255

Worochta

Wytworny 46 pokojowy hotel — pensjonat „Złoty Róg". Najpiękniejsze położenie, doborowe towarzystwo, wykwintna kuchnia, pokoje słoneczne werandowe. zdala od kurzu i gwaru. Obok plaża Prutu. 17256

Letniska

we dworze poszukuje Koło Studentek dla 10 studentek od 1 lipca do 1 sierpnia. Oferty nadsyłać: Koło Studentek we Lwowie Mikołaja 4. 17315

Letnisko-

folwark Wujskie k. Sanoka, ceny umiarkowane, stacja kolejowa, poczta i kościół w miejscu, okolica klimatyczna, podgórska. Bliższe szczegóły Kamila Chorbkowska poczta Załuż k. Sanoka. 17333

ZDROJOWISKO

INOWROCŁAW. Kąpiele solankowe, jodo-bromowe, borowinowe, kwasowęglowe. Doskonałe warunki lecznicze. Kuracje zryczałtowe. Źródło mineralne do picia. Informuje Zarząd. 934

Worochta

Pensjonat „Liljana" jasne pokoje, werandy, wodociągi, łazienki, stylowa sala, salonik, smaczne pożywienie. Ceny niskie. 16155

Jaremcze

pensjonat „Stenia" pięknie położony, kort tenisowy, — poleca pierwszorzędne wyborowe utrzymanie. Ceny b. niskie. Dla sfer urzędniczych i wojskowych zniżka. Stefanja Sadlińska, Jaremcze. 17352

Rozłucz

Najpiękniejszy pensjonat „Janina" wśród lasów szpilkowych, pokoje słoneczne z balkonami, 4 razowa smaczna i obfita pensja 3.50—4 zł. 16179

W pięknej

podgórskiej okolicy mam do wynajęcia na lato osobno 2 umeblowane pokoje z całem utrzymaniem, światłem elektrycznem — willa w ogrodzie, blisko las i rzeka. Ceny niskie. Zgłoszenia listowne Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Lesko nad Sanem". 1029

Nie należy odkładać

„Kurjera"

przed przeglądnięciem

Ogłoszeń drobnych

bo są one nietylko

obrazem życia,

jego

blasków i cieni,

ale mogą być również

podnietą i bodźcem

Twych poczynań

i przedsięwzięć.

Letnisko

Stratyn dwór poczta Złoczów pięknie położone, park, las, kąpiele stawowe z plażą. Fortepian, radjo, telefon międzymiastowy Złoczów 29. Kort tenisowy. Pełny komfort, wykwintny wikt. Cena 4—5 zł. Otwarte z dniem 1. czerwca. 17309

Za radjo

lampowe z głośnikiem dam 6 tygodniowy pobyt w pensjonacie w Bieszczadach. Zgłoszenia Kurjer Lwów, pod „Radjo". 17365

Huculszczyzna

Pistyń koło Kosowa pensjonat „Adamówka" poleca komfortowe pokoje od 15 maja. Tenis, siatkówka, radjo. Ceny umiarkowane. 17135

Skole-Groedlowo

nowo otwarty pensjonat „CASINO" komfort, tenis, bibljotek i radjo, sala dancingowa. wyśmienita kuchnia, ceny niskie. Zgłoszenia Zarząd Czesław Kaiser Skole. 17230

POMOC LEKARSKA

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych oraz kosmetyk

Dr. FISCHER

b. długoletni lekarz (i asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu ord. od 9—1, 3—7, 2665

Lwów, PLAC MARJACKI 10, II. piętro

drugie wejście z ul. Sobieskiego 2. — Tel. 51-68.

Prymarjusz **Dr. A. BLUMENFELD**

Choroby skóry, włosów kosmetyka lekarska, choroby weneryczne. — LWÓW, ulica KLEMENTYNY TAŃSKIEJ 1. 792

Zakład Techniczno-Dentystyczny **MIECZ. ROSYK**

Lwów, Piekarska 1c. II p., tel. 74-92. 970

Zakład Techniczno-Dentystyczny **Franciszka ROSYKA**

Lwów, ul. Bielowskiego 5. II. p., tel. 67-02. 970

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE

do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie



Woźniczyński

Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 15. tel. 47-92

Chcąc skutecznie przeprowadzić reklamę w Zagłębiu Dąbrowskiem

należy adresować tylko

Kurjer Zachodni

Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 4

Naczelne pismo Stronnictwa Narodowego w Zachodniej Polsce

KURJER POZNAŃSKI

Humor zagraniczny



— Obawiam się, że wracając tak późno, żona będzie zła. Nie zechciałbyś wejść pierwszy, by ją uspokoić?
— Chętnie...

— No i co? Jest zła?

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni [illegible], zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-te

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

Wydawca: D. Macielko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.